

## PRENUMERATA.

Kurjera Warszawskiego wraz z dodatkiem porannym:  
 W Warszawie: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesięcznie kop. 75.  
 Za odnośnienie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.  
 Na prowincji i w Cesarstwie: rocznie rs. 12, półrocznie rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesięcznie rs. 1.  
 Za granicą: miesięcznie rs. 1 kop. 50.  
 Numer pojedynczy bez dodatku kop. 5; dodatek poranny kop. 3.

## KURJER WARSZAWSKI.

Wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta rano, a nadto wychodzi stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświęconych, dodatki poranne.

ROK SZESZCZDZIESIĄTY ÓSMY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor Kurjera Warszawskiego codziennie od godziny 8-jej rano do 8-jej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-jej rano do 1-jej w południe.

## OGŁOSZENIA.

Reklamy: za jeden wiersz garmontowy albo jego miejsce pierwszy raz 25 kop., każdy następny raz 20 kop.  
 Nekrologja: za jeden wiersz 15 kop.  
 Zwyczajne ogłoszenia: za jeden wiersz petytowy albo jego miejsce, pierwszy raz 10 kop., każdy następny raz 8 kop.  
 Małe ogłoszenia: za jeden wyraz po 2 kop. każdy raz.  
 Nadesłane: za jeden wiersz garmontowy rs. 1.  
 Ogłoszenia do Kurjera przyjmuje także Biuro Rajchmana i Frendlera ul. Senatorska 26.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: plac Teatralny nr 9. — Telefon Redakcji nr 126. — Telefon Administr. 111

— Jutro, o godz. 8-jej zrana, w kaplicy Pana Jezusa w kościele archikatedralnym św. Jana odprawioną będzie uroczysta wotywa.

— W dniu jutrzejszym, o godz. 9-jej zrana, w kościele św. Ducha (po-paulińskim) przed ołtarzem N. Marji Panny Częstochowskiej i ku Jej czci odprawiona będzie solenna wotywa.

— W kościele św. Trójcy (po-trynitarskim) jutro, o godz. 9½ zrana, odprawiona będzie przed ołtarzem Pana Jezusa Nazareńskiego wotywa ku uczczeniu Męki Pana Jezusa, poczem podawany będzie do ucałowania relikwiarz z drzewem Krzyża św.

— W dniu jutrzejszym, jako w piąty dzień tygodniowego odpustu ku czci N. Marji Panny Szkaplerznej, odprawione będą następujące nabożeństwa:

— w kościele Narodzenia N. Marji Panny (po-karmelickim), o godz. 11-jej zrana, suma, o godz. 5-jej po południu, nieszpory bez kazań. Oprócz tego, o godz. 10-jej zrana, przed ołtarzem św. Eljasza, proroka, odprawiona będzie wotywa z asystą, po nieszporach zaś odśpiewana zostanie litanja do tegoż świętego;

— w kościele N. Marji Panny na Nowem-Mieście, o godz. 8-jej zrana, wotywa śpiewana—i

— w kościele św. Józefa Oblubieńca (po-karmelickim), o godz. 9-jej zrana, wotywa.

— W kościele św. Anny (po-bernardyńskim) pojutrze, o godz. 9-jej zrana, odprawiona będzie uroczysta wotywa z wystawieniem N. Sakramentu w puszcze i z procesją, na intencję arcybactwa i czci Niepokalanego Serca N. Marji Panny.

## PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Cesarz Wilhelm stanie dzisiaj o godz. 3-jej z południa u kresu swej „pokojujowej wyprawy” północnej. Jako polityczny komentarz podróży uważać można artykuł *Postu*, którego ważniejsze ustępy brzmią:

„Spotkanie się Monarchów jest uroczystem, skoro młodociany władca, który świeżo wstąpił na tron

Niemiec, pragnie pozdrowić Władcę sąsiedniego państwa, jako głowę zaprzyjaźnionej oddawna dynastji. W tym kroku cesarza niemieckiego leży w każdym razie wskazówka, że gdyby pewnym prądem powiodło się kiedykolwiek przyjaźni obu państw nogę podstawić, Niemcy nie byłyby tem państwem, które przekroczyłyby pierwsze Rubikon. Niemiecka polityka umiałaby na podstawie należytego rozważenia zarówno rezultatów przeszłości, jak widoków przyszłości, ocenić odpowiednio następstwa zerwania stuletnich pokojowych i przyjaciel-skich stosunków pomiędzy Niemcami i Rosją.”

W dalszym ciągu, polemizując z twierdzeniem *Mosk. wiadom.*, które utrzymywały, że dyplomacja niemiecka dobrze wie o tem, jak wiele straciłyby Niemcy, pomimo „ligi pokojowej”, gdyby naraziły się na nieprzyjaźń Rosji, *Post* wyraża przekonanie, iż sfery decydujące w Petersburgu najzupełniej inaczej oceniają naturę położenia europejskiego i wielkoduszne postanowienie cesarza Wilhelma.

Tu następuje ustęp szczególny, jak się zdaje, znaczenia:

„Wiele w tych pełnych wagi czasach wskazywano w prasie najrozmaitszych krajów na pierwiastek niezmienności, który wytycza drogę polityce wielkich państw. Można zgodzić się na podobne rozumowania, a nawet pochwalić trzeźwy rozsądek, unikający błędnego przypuszczenia, jakoby losy narodów zależały od samowoli rządzących. Z drugiej strony jednakże nie zechce nikt posiadający dar głębszego wnikania w ducha dziejów zaprzeczyć, że w historii narodów bywają chwile zwrotne, w których można obrać rozmaite drogi, wiodące do celu. Odpowiedzialność za wybór cięży wówczas na kierujących osobistościach. Prawda, że zwrot ten nie da się łatwo uskuteczyć, jak posunięcie pionka na szachownicy. Przeciwnie—wybierający musi wiedzieć i w większości wypadków będzie wiedział, że każda droga, którą obiera, ma swe niebezpieczeństwa i trudności, do których miary osoby kierujące dorastać powinny. Rozstrzygającymi są przeto bystry rozum kierownika i miara sił jego. Ale kieru-

jące osobistości są za tę miarę odpowiedzialni; tak przynajmniej pojmuje te rzeczy historia. Znaczenie podróży cesarskiej jest może jeszcze większem, aniżeli widzowie Europy powszechnie przypuszczają. Byłoby ono i wtedy równie wielkiem, gdyby rokowania polityczne zepchnięte zostały na drugi plan przez uroczystości dworskie. Wówczas bowiem dowiedziałyby się obie strony, że nie ma środka do zmiany dróg, na które się już od pewnego czasu wstąpiło. Żywimy wszelako otuchę, że zbawienne wrazenia i natchnienia, towarzyszące zjazdowi, wywołają następstwa, których energiczne zrealizowanie niedługo każe na siebie czekać.”

Sojusz pomiędzy stronnictwem zachowawczem a narodowo-liberalnem w Niemczech, zawarty w celach wyborczych, można uważać już dzisiaj za zerwany nieodwołalnie. W jesiennych wyborach do sejmu pruskiego obydwie stronnictwa pójdą do boju w osobnych kolumnach. Kamieniem obrazy było żądanie stronnictwa *Kreuzzeitung*, aby nacjonal-liberalowie głosowali w okręgu Herford-Hala-Bielefeld na znanego kandydazje dworskiego, Stoeckera! Główny organ liberalów, *National liberale Correspondenz*, daje swym *ci-devant* sojusznikom wymowną przestrożę, wzmiankując na dostatek okręgów wyborczych w Prusiech, w których wspólne głosowanie nacjonal-liberalów z wolnomyślnymi obaliłyby mogło snadnie kandydatury zachowawcze. Tylko że wolnomyślni w Niemczech są naprawdę wolnomyślnymi i posiadają krnąbrne zachcianki bezwarunkowej niezawisłości od rządu, a nacjonal-liberaly lubią chodzić w liberji i popierać ustawy reakcyjne—z patriotyzmu! Sojusz ich przeto ze stronnictwem p. Richtera wydaje nam się wątpliwszym w skutkach i trwałości, aniżeli z legionem *Kreuzzeitung*, który nie nosi maski i nie zaszywa się w owczą skórę, lecz ma odwagę przekonań.

Organa rządu angielskiego stwierdzają świeże wzmocnienie się pozycji gabinetu lorda Salisbury'ego, już nieco nadwątlonej. Objawami tego wzmocnienia były: ogromna większość potępijąca wniosek Morleya na rzecz Irlandji, wynik procesu O'Don-

nie można było odszukać zbroceń anatomicznych. Choroba była osobliwą i dlatego musiałem jej dać nazwę niezwykłą. W książce mojej tak o tem piszę: „Cierpiała ona na chorobę bardzo zawiłą, którą mi *ilbym* oholę nazwać *nevroz ganglionarną chlorotyczną*...” Mniej ogólne cierpienia zwojów, a przytem nie noszące piętna chlorozy, zebrał Eulenburg pod nazwą: *Vasomotorisch trophische Neurosen*. Leubego *Dyspepsia neurosa*, albo Burkarta *Neurasthenia gastrica* w części tylko odpowiadały chorobie, odpowiedniejszą już byłaby nazwa Ewalda *Neurasthenia rago-sympathica* ze względu, że oprócz nerwu współczulnego czyli sympatycznego (*anglion*) chorym był niewątpliwie i nerw błędny (*vagus*), ale ita nie uwydatniała jednoczesnego cierpienia krwi (*chlorosis*), a przytem było tam więcej, niż osłabienie (*neurasthenia*); była *nevroza*. Oto dlaczego wybrałem ten termin a nie inny. Pana Sz. ucieszyła niezwykłość terminu,—niechże się cieszy!

17) „Badanie ograniczyło się na przyłożeniu ręki do czoła, przyczem p. Och. oświadczył, że ciepłota głowy jest podwyższona. *Objasniono go*, że to nie jest choroba mózgowa, ale funkcjonalne cierpienie kończyny.” Przedewszystkiem chorego P. wcale nie „badałem”, bo nie miałem zamiaru go leczyć; powtóre, jeśli pan Sz. sądzi, że w chorobach mózgowych temperatura głowy jest zawsze podniesioną, to się myli. Ciepłota głowy nie jest podniesioną w anemji mózgu, może nie być podniesioną w różnych zalewach, zatorach i nowotworach, w rozmięczeniu i zaniku. Natomiast mogę go upewnić, na podstawie własnej praktyki, że w *chorei* bywa zwykle podniesioną i że jakkolwiek wielu autorów uważa tę chorobę za cierpienie nerwów obwodowych, to jednak nie mogę go pojąć bez naruszenia równowagi funkcjonalnej w centrach.

18) „P. Och. użył nacisku na *osarium* i tem u napad

przerwał, pomimo, iż poprzednio utrzymywał, że napadu przerywać nie należy.” P. Och. dlatego przerywał napad, że już poprzednio przerywał go prof. Lambl, który mojego ostrzeżenia nie słyszał.

19) „Po tak nieudanych próbach, pan Och. zaproponował, aby chorą w tym stanie oddechu kurczowego na całą noc zostawić, lecz propozycję tę obecni lekarze jednomyślnie odrzucili z obawy przykrych następstw dla chorej.” Nietylko nie proponowałem, żeby chorą w stanie oddechu kurczowego na całą noc pozostawić, ale przeciwnie powiedziałem, że *nie odejde*, dopóki się całkiem nie uspokoi, ponieważ (nawet wtedy, gdy to jest możliwem) mnie niewolno budzić chorego, dopóki atak, przeniesiony w stan hipnozy, całkowicie się nie skończy. Dodałem, że jeśli ci panowie są znużeni, to ja zostanę sam z dr. Drzewieckim, jednym z ordynatorów szpitala, który mi w doświadczeniach pomagał. Obecni lekarze zaczęli się jednomyślnie rozchodzić, zostało tylko kilku, którzy chcieli się doczekać mojej kompromitacji, sądzili bowiem, że wcale nie będę mógł chorej obudzić. Gdy przytem niektórzy wypowiadali obawę, że chora udusi się, albo dostanie zapalenia płuc, odpowiedziałem na to, że widywałem gwałtowniejsze ataki w hipnozie i że chora po obudzeniu nie będzie nawet czuła zmęczenia. W trzy kwadransy potem chora obudziła się, a na pytanie moje, jak się czuje, odpowiedziała z usmiechem, że dobrze spała. O oddechu kurczowym i o całym ataku nie miała żadnego wspomnienia.

20) „Podczas doświadczeń w klinice przekonał się dowodnie, że pan O. nie posiada potrzebnego przygotowania.” Potrzebnego do czego? Do hipnotyzowania, czy do przekraczania faktów?

21) Jeżeli ja nie posiadam elementarnych wiadomości z anatomji, to za to pan Sz. jest tak anatomicznym, że cało uważa „kością” czołową. „Pan

8)

## Nowe metody lecznicze

przed sądem naszych lekarzy.

(Dalszy ciąg.)

16) „P. O. w książce swej stawia djagnozy nieznaną nam, zwykłym lekarzom, naprzykład *Nevrose ganglionnaire chlorotique* u kobiety w podeszłym wieku. Nic łatwiejszego nie byłoby dla nas nad wykazanie zupełnej niemożliwości takiego cierpienia; powiemy tylko, że zwojów (*ganglijów*) w systemie nerwowym jest bardzo wiele i że blednica (*chlorosis*) jest chorobą krwi, występującą w okresie dojrzewania organizmu.” Więc dlatego że zwojów jest bardzo wiele, to nie mogą chorować? Przepraszam, że się ośmielę mieć swoje zdanie, ale dla mnie blednica jest naprzód chorobą nerwów troficznych, a potem dopiero, następczo, chorobą krwi; mogę nawet zapewnić p. S., że wyleczyłem kilkanaście wypadków blednicy, działając tylko przez nerwy. Powtóre, chora o którą chodzi, miała lat 32, co nie wy daje mi się wiekiem podeszłym. Nareszcie, jeśli użyłem wyrażenia ogólnego *nevrozy ganglionarnej*, to dlatego, że u tej chorej prawie wszystkie, a może i wszystkie zwoje były chore, w skutek czego 28 lekarzy, którzy ją leczyli, znaleźli 30 chorób, serca, zolądka, wątroby... z których żadnej nie miała. Inaczej, ogólny stan nie byłby się poprawił od pierwszego trzymania ręki na dołku. Chora ta od 2-go roku życia nie opuszczała łóżka, w którym spędziła młodzież. Była cery białej, wynędzniała i podobniejsza do trupa, niż do istoty żywej, a każdy ruch, nawet ręką, powodował różne zaburzenia w narsadach życia roślinnego, mimo, że w żadnym

nela z *Timesem*, który Parnellowi i jego towarzyszą wielką zadatkę moralną, a wreszcie wotum zaufania dla rządu, zaprojektowane w ubiegłym tygodniu przez ks. Argylla w izbie lordów i z wielką jednomyślnością wespół milczenia przeciwników uchwalone.

Nowy projekt *home rule'u*, rozwinięty świeżo przez Gladstone'a, a żądający federacyjnego ukształtowania stosunku Zielonej wyspy do Anglii, dopuszczający, obok narodowego parlamentu w Irlandji, stałą delegację irlandzką w zbiorowym parlamencie potrójnego królestwa, uważany jest przez unjonistów liberalnych za równie dla całości państwa niebezpieczny, jak poprzednie. Wniosek księcia Argylla, pochwalający politykę irlandzką rządu, był odpowiedzią na nowe pomysły Gladstone'a.

Królowa Natalja serbska opuściła wczoraj Wiedeń, który — jak się zdaje — nie przyniósł jej upragnionej pociechy i udała się do Paryża.

Br. Z.

### Jeszcze o przytulcach rzemieślniczych.

W nrze 192-im *Kurjera*, w artykule „Przytulki rzemieślnicze”, zrobiliśmy uwagę, iż pomimo zatwierdzenia ustawy przytulców dla małoletnich włóczęgów i żebraków w r. 1882-im, zakłady te dotychczas przez Towarzystwo osad rolnych otwarte nie zostały, i że wobec zapisu hr. Kiekiego majątku po nim pozostałego temuż Towarzystwu na własność, nie powinnyby, zdaje się, zachodzić przeszkody co do otwarcia tak pożądaney i potrzebnej instytucji, mającej na celu uprzedzenie powodów, prowadzących małoletnie dzieci, opieki pozbawione, na ławę oskarżonych, a następnie do więzienia.

W sprawie, którą powyżej zacytowany artykuł podniósł, okazały się koniecznymi pewne uzupełnienia i wyjaśnienia, które pośpieszamy podać, aby w rzeczy tak ważnej nie powstały w opinji publicznej nieporozumienia.

A naprzód, zapis majątków, po hr. Kiekim pozostałych, wprawdzie znacznych, ale zapuszczonych i zaniedbanych, a zatem wymagających przez szereg lat wielkich nakładów na ich uporządkowanie, był uczyniony na własność Towarzystwa osad rolnych, ale nie na utworzenie specjalnych przytulców, lecz na cele oddzielne zupełnie, w testamencie wyraźnie wskazane, a mianowicie na różne instytucje, mające wywierać wpływ na podniesienie rolnictwa postępowego w kraju, na zakłady dobroczynne w samych majątkach ziemskich i dopiero po wykonaniu tego wszystkiego zapisodawca upoważnił Towarzystwo osad rolnych do zakładania w jego majątkach ziemskich przytulców rzemieślniczych.

Wynika więc z tego, że jakkolwiek Towarzystwo

osad rolnych objęło w połowie r. 1881-go część zapisanego mu majątku po hr. Kiekim (znaczniejsza bowiem część jego była jeszcze pozostawioną pod dożywociem pozostałej wdowy, hr. Marji Kiekiej), to jednakowoż nie miało ono wcale środków do zakładania przytulców. Nawet w chwili obecnej nie posiada ich ono jeszcze z tego źródła, ze względu na treść testamentu hr. Kiekiego.

To jedna strona kwestji.

Druga zaś polega na tem, iż wprawdzie w roku 1882-im zatwierdzona była ustawa, na mocy której Towarzystwo było w prawie otworzyć jeden przytułek, ale niebawem nastąpiło rozporządzenie, uzupełniające i w pewnym względzie zmieniające tę ustawę, wskazujące warunki nader niedogodne i trudne, wymagające znaczniejszych funduszy i t. d., wobec czego, pomimo chęci szczerzej, Towarzystwo nie było w możności przystąpić do bezwzględnego wprowadzenia w życie zamierzonych przytulców dla dzieci żebraków i włóczęgów.

Nie dlatego więc, żeby miano zapomnieć o zatwierdzonej ustawie, lecz, że nie znaleziono się dotąd w możności jej wykonania, przytulki dotychczas nie zostały otwarte.

Nakoniec wiadomość, podana w różnych naszych pismach, że obecnie Towarzystwo osad rolnych przygotowuje ustawę zakładu poprawczego dla dziewcząt i ma ją przedstawić do zatwierdzenia, nie jest w związku z kwestją przytulców, ponieważ ma to być zakład karno-poprawczy dla dziewcząt taki, jaki jest obecnie dla chłopców w Studzieńcu.

K. W.

### Co mówi — genealogja?

Królowa Natalja serbska jest bliską kuzynką króla Milana, jak się okazuje z genealogji jej, wypracowanej przez serbskiego ministra spraw zewnętrznych, a zarazem historyka, Cedomila Mijatowicza.

Królowa — wedle badań jego, podobno trochę fantazją romantyczną zabarwionych — pochodzi ma ze starożytnej serbskiej rodziny Balsiczów, która w czasie pomiędzy r. 1360 ym a 1421-ym panowała nad serbską krainą Zeta, słynącą z uroczych krajobrazów, a sięgającą od Trebinja do gór Epiru.

Pewna gałąź rodziny tej, rozprysniętej po całym świecie, osiadła w Rumunji.

Królowa Natalja, córka pułkownika ruskiego, zamieszkałego w Bessarabji, Kesko, i księżniczki Pulcherji Sturdza, jest wnuczką Piotra Kesko, ożenionego z Natalją Balsiczówną, córką tegoż samego Konstantego Djuraga Balsicza, którego druga córka wyszła za bojara, Katardzja, ojca księżnej Marji, żony księcia Miłosza Obrenowicza, którego potomkiem jest król Milan.

Tak więc po kądzieli zwaśnieni małżonkowie są so-

bie pokrewni, jeżeli można do badań p. Mijatowicza, dyktowanych fanatyzmem nieomal uwielbieniem dla królowej Natalji, przywiązywać wiarę. X.

### O „Dom biały”

W państwie, ramą dwóch oceanów objętem, toczy się walka.

Wre!

Celem walki — „Dom biały”, rezydencja prezydenta Stanów Zjednoczonych.

Z d. 4-ym listopada r. b. kończy się mandat Clevelanda.

Na d. 4-ty listopada naznaczono wybory na prezydenta, a mieszkańcy Stanów Zjednoczonych zwyczaj mają o sprawach swoich myśleć zawczasu.

Przedwyborcze zebrania odbywają się w najlepsze. Rozpoczęła się już walka na życie i śmierć między partją demokratów a stronictwem republikanów.

Dla pierwszych Cleveland jest ostatnim wyrazem prezydenta. Na zebraniu tedy w Saint-Louis jednogłośnie przez aklamację postawili jego kandydaturę.

Republikanie zebrali się w Chicago. Nielatwo jednak zgodzili się na jedno. Nie posiadali, jak demokraci, upatrzonego kandydata. Po wielu zatem walkach, po wypiciu całych gallonów wódki i wypaleniu całych ton tytoniu, ogłosili wreszcie kandydatem niejakiego Harrisona (adwokat, generał i senator, urodzony r. 1833-gd w stanie Ohio), nieznaną dotąd zupełnie osobistość.

Wszystko im zresztą jedno, republikanom, byle nie Cleveland, którego jak nienawidzą, sam Cleveland chyba wie jeden.

Co zaś do programu wrogich stronictw, bardzo prosty: wszystko, co za prezydenturą Clevelanda zrobiono, dla demokratów — wysmienite, dla republikanów — ohydne.

Na jednym punkcie godzą się: na punkcie prawa fiskalnego, zdaniem jednych i drugich — niedostatecznego.

Cóż się jednak dzieje?

Twierdzą demokraci, iż byliby prawo dawno odpowiednio uzupełnili, ale im w dokonaniu tego przeszkodził republikanie.

Prawo złe, utrzymują republikanie, nigdy jednak nie narazimy ojczyzny na to, aby prawa uzupełnić mieli demokraci.

I prosty ztąd wniosek, jakim było, takim prawo pozostanie.

Co zaś do wyboru prezydenta, zwycięstwo uśmiecha się demokratom.

Zapomnieli republikanie, że od r. 1886-go Cleveland jest żonatym, a żonę młodą ma i piękną, czem do tej pory żaden z prezydentów Stanów Zjednoczonych pochwalić się nie mógł.

Wchodzą w grę kobiety, obywatelki Stanów, zaciekle zwolenniczki pani prezydentowej. Potworzyły one nawet „Miss-Cleveland-Club’y”.

O., mówi on, hypnotyzuje, kładąc rękę na kości czołowej... Zaręczam panu Sz., że nikogo nie skalpuję do hypnotyzowania — a powtóre, że rękę kładę zwykle nie w okolicy kości czołowej, ale kości ciemięwowych; na czole kładę tylko wtedy, gdy na inny układ pozycje chorego nie pozwala. Jesliby zaś pan Sz. powątpiewał, czy znamem mi jest położenie kości ciemięwowych, to mógłbym mu nadmienić, że pisałem na stopień kand. nauk przyr. rozprawę „O czaszce ludzkiej” w r. 1871-ym, t. j. wówczas, kiedy pan Sz. bawił się w koniki, a prawdopodobnie nawet byłaby bity *nie w ciemie*, skoro się tak pięknie uchowal!

### III. Obuch „Przeglądu lekarskiego”.

Dotknięci *hypnofobją* lekarze warszawscy nie znają już spokoju. Biegają po redakcjach z artykułami antihypnotycznymi i z notatkami do artykułów antimagnetycznych. W towarzystwach opowiadają rzeczy straszne: jedna chora od przyłożenia ręki do czoła dostała zapalenia płuc; druga od trzymania ręki na dołku popadła w wielką chorobę; trzecia zwarjowała od przyłożenia papieru cynowego pod podszewę — czwarta pod blaszką miedzianą umarła! Jak dalece niebezpieczną jest nowa metoda, najlepiej o tem świadczy fakt następujący: pewien obywatel ziemski miał zamiar jechać do Warszawy leczyć się magnetyzmem; tymczasem sama ta myśl tak go rozstroiła, że zanim wyjechał z domu, popadł w melancholję i odebrał sobie życie. Dr. Rosental dowiódł jak na dłoni, że wogóle wszystkim, którzy się hypnotyzują, grozi obłęd.

Od tej pory, gdy dra P., albo dra K. wezwą w noce do chorego, który majaczy, lekarz wznosi oczy do nieba i mówi, kiwając głową: „jeszcze jedna ofiara Ochorowicza! Szesćdziesiąt baniek ciętych — inaczey za nic ręczę”. — „Ależ, doktorze, on się wcale nie leczyl magnetyzmem, tylko jego siostrze pomógł p. O. na *magreję*”. — „To wystarcza, łaska pani, to wystarcza”. — „Ale kiedy mnie jest zna-

cznie lepiej, doktorze!” — „Tak się pani zdajel... Pani będziesz jeszcze po dachach chodziła!”

Miły Boże! Gdzież są te czasy, kiedy można było spokojnie pisać łokciowe recepty, mieszać choćby żelazo z tanniną i sodę z olejkami migdałowymi, bez obawy, żeby ktokolwiek śmiał zaprotestować... A dziś? Strach pomyśleć: połowa chorych nie chce brać lekarstw. Antypiryna i salicylan stoją przy łóżku nietknięte; tabetycy leczą się sugestją i blaszkami; nieokrzesani chorzy uciekają ze szpitala; bezrozumne matki nie chcą dawać dzieciom arszeniku... Koniec świata!

Ale nie dosyć jest narzekać — trzeba radzić! Co począć? Jak tej epidemji zapobiedz? Chodzi tu bowiem „o dobro ludu”, jak pisze we *Wszelchwiecie* dr. Nussbaum, który, nawiasem mówiąc, pojedynczych członków tego ludu, posyłał prywatnie „rycerzowi błędu” na kurację.

W okropnem tem zamieszaniu jeden tylko *Przegląd lekarski*, patrzący na rzeczy z daleka i z wysoko, zachował zimną krew i zdrową radę. Tam, gdzie chodzi o dobro chorych, nie można być opieśzonym: „Słyszmy, że p. O. „leczy” w Warszawie. Jakiem prawem? U nas osobistości takie fizyk miejski ostrzeżę i zabrania im praktyki, a sąd pociąga do odpowiedzialności za partactwo.” (Nr. 22, z d. 2-go czerwca).

Jaka szkoda, że fizyk miejski nie spełnił swego obowiązku — kwestja nowych metod leczniczych byłaby już rozstrzygnięta! Niech się jednak *Przegląd lekarski* pocieszy: jeżeli tak dalej leczyć będziecie, jak dotychczas i jeśli, jak dotychczas, chorzy tłumnie uciekać będą do mnie, to w końcu z obawy, żeby mnie na śmierć nie zamęczyli, ja sam poproszę fizyka miejskiego o wyjednanie mi jakiej spokojnej kozy, gdziebym mógł w cichości uporządkować zebrane materiały i napisać rozprawę „O skuteczności terapii aptecznej w chorobach nerwowych przewlekłych”.

Nie douwierzania, a jednak prawdziwe: p. Szum-

lański znalazł wielbiciela! *Przeg. lek.* zachwycony jest jego sprawozdaniem, ubolewa tylko nad tem, że tyle nauki i tyle pracy zmarnowano na rzecz tak blaha. „Zanadto wielki zaszczyt dla nielekarza jeżeli się go przypuszcza do szpitala, a tembardziej do kliniki, celem robienia swych doświadczeń, chociażby pod dozorem lekarskim...” *Przegład* ma słuszość: zaszczyt jest po mojej stronie a... co innego, po drugiej. Ze smutkiem jednak widzę, że szanowny organ w następnych numerach traci cierpliwość. Artykuł bowiem z 16-go czerwca nosi już tytuł: „Ochorowicz i znów Ochorowicz!” z czego można wnosić, że zwolennikom doraźnego załatwiania sporów naukowych spać nie daje.

Ach, gdybym naprawde, usypiając chorych, mógł rozbudzić naszych lekarzy! Żeby nareszcie wyszli z błędnego kółka kazuistyki i zajęli się trochę zgłębianiem tajemnic całej natury ludzkiej, a nietylko chorób i tkanek; ażeby raz przestali się ludzić, że istnieją *lekarstwa przeciw chorobom* tak jak trutki na myszy, a natomiast obejrżeli się ile jest *chorób od lekarstw*! Możeby wtedy nie potępiali usiłowań tych, którzy czynnikami naturalnymi i łagodnymi chcą zastąpić, o ile to jest możebnem, sztuczne i gwałtowne. Jeżeli czas pokaże, że się przerachowano, że przeceniono zakres terapii indywidualnej to go ograniczyć; ale jakże chęć dojsć do racjonalnych wskazań, jeżeli potępienie wszelkie w tym celu dochodzenia i sami ich nie robiąc, przeszkadzać będziecie drugim? Żebyż choć nie potępiano bez sprawdzenia, bez dowodów! „Na co nam dowody, woła *Przeg. lek.*, znawcy i ludzie prawdziwie wykształceni *nie potrzebują dowodów*, że p. Ochl. nie zna medycyny i dziwią się tylko, że mu wolno praktykować w Warszawie.” (nr. 24).

Takie są poglądy naukowe najpoczytniejszego z naszych czasopism lekarskich na kwestję magnetyzmu, hypnotyzmu i metaloterapii.

(D. c. n.)

Juljan Ochorowicz.

Co za nierówna walka! Wszakże: „gdzie djabeł nie może, tam...”

A w dodatku pani Cleveland ogłasza światu, iż pan Grosvenor Cleveland nie tylko dzielnym jest prezydentem, ale „pysznym” mężem!

No, oczywiście p. Grosvenor Cleveland na dalsze 4 lata zamieszka „Dom biały”, nie darmo się jest bowiem pysznym mężem.

A pan Harrisson?

Pan Harrisson powróci nad Ohio, a demokraci opowiadają o nim będą, że miał przodka, za panowania Karola II-go powieszono w Anglii. (=)

**WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.**

= Kolej nadwiślańska, wskutek wzmagającego się ruchu transportowego, powiększa dotychczasową liczbę wagonów towarowych o 300, które mają być zbudowane w ciągu dwóch lat. Pewną liczbę wagonów dostarczą warsztaty kolejowe, reszta zaś wykonana będzie w fabrykach prywatnych.

= Spalony wagon, zatrzymany w zeszłym tygodniu na stacji Pilawa kolei nadwiślańskiej, zawierał paki z towarami bławatnymi fabryk łódzkich, wartości rs. 15,000. Większą część pak ocalono. Brakujące paki, uważane za spalone, mieściły najdroższe gatunki aksamitu, co rodzi podejrzenie, że ogień był podłożony prawdopodobnie dla zatarcia śladów kradzieży. Rozwinięto energiczne śledztwo.

= Na kolei nadwiślańskiej kilka lokomotyw zapatrzone w aparaty, wykazujące z największą dokładnością, jak długo pociąg pozostawał na każdej stacji, oraz jak długo trwał bieg pociągu z jednej stacji na drugą.

= P. o. oberpolicmajstra poleca komisarzom cyrkulowym obejrzeć bezwzględnie wszystkie mostki uliczne, tak miejskie, jak i prywatne, oraz sprawdzić, które wymagają reparaacji. Co do pierwszych, należy się odnieść najpóźniej do d. 28-go b. m., do starszego inżyniera m. Warszawy, a co do drugich powiadomić właścicieli posesyj, aby zepsute mostki były zreparowane najdalej do 28-go sierpnia r. b.

= Sklep spożywczy nowo założonego Towarzystwa akcyjnego służby i robotników kolei nadwiślańskiej na stacji Praga nadwiślańska otwarty będzie z d. 1-ym sierpnia. Akcja tego Towarzystwa kosztuje rs. 5. Członkowie wnoszą wpisowego 1 rs. Rozsprzedano dotychczas akcji za rs. 3,000, a fundusz ten z każdym dniem wzrasta. W tym tygodniu zarząd Towarzystwa zawarł z dyrekcją kolei umowę o najem lokalu w pobliżu warsztatów kolejowych. Dyrekcja ze swej strony przyrzeka dostarczać dzieśnięć wagonów rocznie do bezpłatnego przywozu produktów spożywczych.

= Według wykazu z dnia wczorajszego, liczba wolnych łóżek w szpitalach miejskich tak się przedstawia: u Dzieciątka Jezus 29, św. Łazarza 78, św. Rocha 13, św. Ducha 8, praskim 9, starozakonnych 28 i wolskim 8.

= Rozpoczęto roboty około wybrukowania reszty ulicy Górczewskiej, leżącej w obrębie miasta.

= Lokal, mieszczący oddział kobiet obłąkanych przy szpitalu Dzieciątka Jezus, został odnowiony.

= Z powodu wyjazdu na urlop naczelnika wydziału ubezpieczeń przy magistracie, p. Kosiewicza, zastępować go będzie referent tegoż wydziału, p. Piechowski.

= Lekarz miejski eyrkuła łazienkowskiego, dr. Skabieczewski, został przez p. o. oberpolicmajstra delegowany w celach naukowych do Petersburga, Moskwy i Odessy. Obowiązki lekarza miejskiego przez czas nieobecności dra Skabieczewskiego, będzie pełnił dr. Oraczewski.

= Z powodu wyjazdu na urlop radcy magistratu r. st. Dawidowskiego, obowiązki naczelnika wydziału administracyjnego pełni starszy ławnik, radca dworu Kaun.

= Dodatkowy sędzia pokoju De Roberti mianowany został sędzią pokoju m. Warszawy; na dodatkowego sędziego pokoju m. Warszawy powołany został sędzia pokoju m. Miechowa, Budkiewicz.

= Wyjazd.

P. Kozłowski, dyrektor kolei wiedeńskiej, wyjechał do Petersburga w celu zbadania nowych postanowień emerytalnych, obowiązujących mających w przyszłości wszystkie koleje w Cesarstwie.

Pan K. zbada na miejscu, o ile podlegać będzie owym prawom kolej wiedeńska, która posiada największy kapitał emerytalny, najwyższe składki i dopłaty do funduszu emerytalnego, oraz obciążona jest największymi zobowiązaniami względem emerytów i urzędników, dosługujących się emerytury.

= Jubileusz.

W dniu onegdajszym, t. j. d. 17-go b. m., ksiądz Antoni Tomczak, proboszcz parafii Wiskitki, obchodził 25-letni jubileusz kapłaństwa.

Na uroczystość tę zjechało się wielu księży z bliższych i dalszych okolic, a szanowny jubilat otrzymał z rozmaitych stron listy i telegramy, życzące doczekania półwiekowych sekundycy.

= Z prasy.

Słyszeliśmy, iż *Tygodnik powszechny* zmienia właściciela i redakcję.

Podobno *Tygodnik* ma stać się po dawnemu piśmie ilustrowanem.

= Z teatru i muzyki.

\* Jutro w teatrze Letnim „Sukcesorka” Scribego (pierwszy raz), „Majster i czeladnik” z Żółkowskim w roli Szaruckiego i „Ludjana i Charlemagne”, a w teatrze Nowym operetka Sulivana „Mikado”.

\* Artyści teatru Rozmaitości rozpoczęli pod kierunkiem p. Tatarakiewicza próby z komedji w 4-ach aktach p. Ignacego Kliszewskiego „Małżeństwo, jakich wiele”.

Wystawienie tego utworu nastąpić ma za dwa tygodnie.

\* Panna Noiretówna objęła rolę tytułową w „Hrabinie Sarze”, grywaną przez pannę Marzellównę, bawiącą obecnie na urlopie.

Sztuka Ohneta ukaże się niebawem na repertuarze teatru Letniego.

\* P. Jan Bursztyński, uczeń p. Kotarbińskiego, posiadający podobno wybitne zdolności, wniósł do dyrekcji teatrów warszawskich podanie o debiuty.

\* Dyrekcja teatrów warszawskich udzieliła pozwolenie na występy p. Maurycemu Bruszewskiemu, który zaprezentuje się w przyszły czwartek w „Faustie” Gounoda.

W partji Mefistofelesa da się usłyszeć Władysław Miller.

= Sztuka stosowana.

W salonie Krywulta ma być dodatkowo otwarty oddział sztuki stosowanej.

Do oddziału tego przyjmowane będą wyłącznie przedmioty, posiadające wartość prawdziwie artystyczną.

Inicjator pragnie dla działu tego pozyskać stałe współpracownictwo wśród artystów krajowych, oraz zamieszkałych w Paryżu i w Monachjum.

= Zapis.

W tych dniach w Bielsku zmarł dawny mieszkaniec Warszawy, Józef Fijałkowski.

Legował on 3,000 rs. na różne instytucje tujejsze.

= U felezerów.

Jednym z inteligentniejszych zgromadzeń podejgniętych pod ustawę r. 1816-go, jest zgromadzenie felezerów.

Dzięki gorliwości swego kierownika, p. Góralskiego, zgromadzenie rozporządza znacznymi kapitałami, posiada kasę pożyczkową, wsparcie i zapomóg.

Wczoraj wieczorem w kancelarji urzędu zebrało się kilkunastu młodszych felezerów w celu odbycia półrocznej sesji.

W sprawozdaniu za ubiegłe półroczce zapisano, że do zgromadzenia przystąpili pp. Paweł Behnke, Kazimierz Wróblewski, Władysław Miklaszewski, Jan Maciorowski, Jan Dębowski, Edmund Rode i Franciszek Szczepański.

Sprawozdanie wykazuje prócz tego, że w ciągu półroczca ruch funduszu zgromadzenia przedstawiał się jak następuje: remanentu 1,207 rs. 32<sup>1</sup>/<sub>2</sub> kop., dochód wynosił 198 rs. 26 kop., czyli razem 1,405 rs. 58<sup>1</sup>/<sub>2</sub> kop., a że rozchód w tymże czasie uczynił 174 rs. 95 kop., pozostało zatem remanentu na II półroczce 1,263 rs. 73<sup>1</sup>/<sub>2</sub> kop.

Po rozpatrzeniu podań i przyznaniu niektórym członkom zapomóg w sumie około 100 rs., pp. Oskar Nowacki i Bolesław Korbiński wystąpili do kolegów z prośbą o uwolnienie ich przed terminem ukończenia kadencji z urzędowania, tłumacząc się nawałem pracy i osobistych zajęć.

Zebrani podziękowali opuszczającym stanowisko starszego i podstarszego za gorliwe pełnienie swych obowiązków, a nadto panu N. przyznali gratyfikację.

Na miejsce ustępujących wybrano pp. Józefa Lejmana i Wiktora Kowalskiego.

Pan L. na urząd starszego w tem zgromadzeniu po raz drugi już jest wybierany.

W końcu zapisać musimy, iż zgromadzenie felezerów posiada własną bibliotekę i prenumeruje czasopisma lekarskie i inne.

= Ogród pomologiczny.

W tym tygodniu na ulicy Wspólnej zaczęto zakładać rury wodociągowe.

Rury te mają iść w prostej linii przez ogród po-

mogiczny, w którym z powodu tego padnie pod siekierą około 80 sztuk cennych drzew owocowych.

Istniał projekt, ażeby rury wodociągowe, dla oszczędzenia ogrodu, były założone na ulicy Koszykowej, lecz widocznie okazał się on niewykonalnym.

= Echa z jarmarku.

Dziennik *Kaspj*, wychodzący w Baku, podaje następujące szczegóły o rezultatach, osiągniętych w r. b. na tamtejszym jarmarku przez naszych przemysłowców.

Według pomienionej gazety firma Fraget przysłała towarów platerowanych za 11,000 rs., sprzedała z tego hurtem na sumę rs. 9,000, resztę zaś wysłała do Tyflisa.

Firma Norblin i S-ka wysłała takiegoż towaru za rs. 6,000; sprzedano za rs. 2,000, a dla reszty otwarto na miejscu skład pod zarządem pp. Książkowskiego i Ziemińskiego.

Matchazow, kupiec miejscowy, sprowadził z Warszawy na jarmark takiegoż towaru za rs. 4,000, sprzedał zaś za rs. 800.

Fabryka wyrobów rogowych hr. L. Krasieńskiego wysłała towaru za rs. 6,278, sprzedała za rs. 1,350, resztę oddano na skład pod zarząd pp. Książkowskiego i Ziemińskiego.

Archibald Coats sprzedał hurtem niei za rs. 15,000.

Wogóle na jarmark tegoroczny przywieziono do Baku towarów za rs. 291,840, sprzedane zaś za rs. 132,550.

= Nowa fabryka.

P. Bartels, warszawianin, po dłuższym pobycie za granicą, zakłada fabrykę obić pod Plockiem.

Wobec ciągłych zapotrzebowań z prowincji, podobny zakład może oddać wielkie usługi miejscowej ludności.

= Próba z hamulcem.

W dniu jutrzejszym na stacji Praga nadwiślańska będą czynione próby z nowo wynalezionym hamulcem parowym, służącemu do natychmiastowego zatrzymywania pociągów w najszybszym nawet biegu.

Próby odbędą się wobec inżynierów, a w razie pomyslnego wyniku, hamulce zostaną urządzone przy pociągach dworskich.

= Znów hydrognosta.

Spodziewany jest w Warszawie w tych dniach nowy hydrognosta.

Jest nim włościanin, Józef Marulski, z pod Bytomia.

Podobno nie posiada on żadnego wykształcenia.

= Mamy pieniądze...

Państwo F., właściciele domu w Warszawie, nabyliby kucyka dla syna za 800 rs.

Piękne zwierzę przeprowadzono wczoraj z dworca kolei nadwiślańskiej na stajnię.

= Fatalna „świeżość”!

Panujące w ostatnich dniach zimna i deszcze zniechęcają naszych letników do willegjatury.

Ciągła wilgoć i brak odpowiednio zaopatrzonych mieszkań wywołała w okolicach Warszawy febrę, zwłaszcza u dzieci.

Wiele rodzin z chorymi wraca do miasta, ziorząc „świeżemu” powietrzu.

= Majątek w winie.

Zmarły niedawno ś. p. Grzegorz Ostaszewski, b. obywatel ziemski gubernji mińskiej, był amatorem dobrego wina wszelkich gatunków i od najmłodszych lat czynił obfite zapasy.

Nikt jednak nie przypuszczał, aby piwnice prywatnego człowieka obfitowały w taką masę wina, jaką mało który z kupeców posiada.

Przy spisie inwentarza wina w butelkach i beczkach, mieszczące się w mnóstwie piwnic, tak w Warszawie, jak i na prowincji, oceniono na 27,540 rs.

Jeden ze spadkobierców, a synowiec nieboszczaka, za zgodą innych sukcesorów przyjął wina w szacunku powyżej wspomnianym.

= Sprawa lombardowa.

Głośna w swoim czasie kradzież Bańkiewicza, który ograbił lombard prywatny p. Smolińskiego i z łupem uciekł z kraju, jeszcze wczoraj była przedmiotem sprawy sądowej.

W swoim czasie donosiliśmy, że pani Laura Kolatorowiczowa zapozwała p. Smolińskiego o zapłaconie istotnej wartości koleżków brylantowych, które Bańkiewicz skradł z inmemi klejnotami.

Powódka usiłowała pretensjami swego dowiesić zeznaniem świadków, którzy znali zastawione koleżki.

Akcja pani K., tak w sądzie pokoju VIII-go oddziału, jak i w zjeździe została oddaloną.

Wówczas powódka podała skargę kasacyjną, opierającą się głównie na tem, że zjazd pozostawił bez rozpoznania dokument piśmienny, świadczący

o przyjęciu zastawu, a do wszczętej akeji dołączony.

W ogóle były naruszone przepisy, zawarte w §§ 129, 142 i 409 ust. post. cyw.

Senat, uznawszy wywody skargi za słuszne, wyrok uchylił i przesłał sprawę do nowego osądzenia zjazdowi sędziów pokoju gubernji warszawskiej.

Tu nastąpił wyrok w zupełności zgodny z motywami obrońcy powódki, adw. przys. Antoniego Piłckiego.

Zjazd wyrok sędziego pokoju VIII-go oddziału uchylił, pretensję pani K. w całości zasądził, a nadto skazał p. Smolińskiego na zapłacenie powódce kosztów sądowych.

= Kradzieże.

Na Świętojerskiej pod nrem 18-ym, adwokatowi Bronisławowi Kazaneckiemu skradziono ze strychu, przez wyłamanie zamku, garderobę zimową damską, 2 kołnierze, mufkę i 2 kołdry, wartości 120 rs.

W hotelu Europejskim przybyłemu z Rygi Aleksandrowi Janowi Horstowi skradziono 100-rublowy banknot.

= Energiczna niewiasta.

W dniu wczorajszym Elżbieta Kamińska, żywiąc oddawna nienawiść ku Janowi Zalewskiemu, zaczęła się na niego w podwórzu domu pod nrem 6-ym na Starem Mieście.

Napadnięty Zalewski stawił opór, lecz przy powtórnym starciu został zraniony w głowę tak ciężko, iż upadł i stracił przytomność.

Rannego odwieziono do szpitala starozakonných.

= W obłędzie.

W dniu wczorajszym z domu pod nrem 165-ym na Pradze wyrwał się Andrzej Tulickowski, cierpiący od pewnego czasu obłęd umysłowy.

Szaleniście pobiegł na Pelcowiznę i tu podarł na sobie ubranie, oraz rzucał się na przechodniów.

Jednego z nich, Wiśniewskiego, zranił kamieniem w głowę. Tulickowski został oddany pod nadzór rodziny.

= Przejechanie.

W dniu wczorajszym w alejach Jeruzolimskich, na Józefa Kramińskiego najechał powóz prywatny.

Kramiński upadł i oprócz zwichnięcia ręki, zranił się w głowę.

Sprawca wypadku zdołał bezkarnie uciec.

= Zamachy samobójcze.

W dniu wczorajszym Paulina Korniakowa, zamieszkała pod nrem 4-ym na Starem Mieście, powróciwszy do domu w stanie silnego rozdrażnienia, powzięła zamiar pozabawienia się życia.

W tym celu powiesiła się na krawędzi łóżka. W takiej pozycji na pół uduszoną znaleźli ją sąsiedzi.

Korniakowa została do zmysłów przyprawiona. Na Szmulowiznie, Wiktorja Endłowa, wdowa, licząca 26 lat wieku, otruła się lebkami od zapalek.

Objawy otrucia wkrótce nastąpiły, dzięki jednak energicznej pomocy lekarskiej, Endłową zdołano uratować.

Przyczyną rozpaczelwego zamachu był zawód w miłości.

Naruszony Endłowej na dwa dni przed terminem ślubu zerwał zamierzony związek.

= Nagła śmierć.

W dniu wczorajszym Marjanna Szmigielska, powróciwszy do domu pod nrem 9-ty na Nowolipie, w trakcie rozmowy upadła i nagłe życie zakończyła.

Zwłoki Szmigielskiej zabezpieczono celem, wyprowadzenia sędztwa sądowego.

### NOTATNIK TERMINOWY.

— Jutro, w rządzie gubernjalnym siedleckim odbędzie się licytacja na wybudowanie sześciu mostów na drogach powiatowych od 8,707 rs.

### ZE ŚWIATĄ.

× Ciężka klęska. W d. 13-ym b. m. po południu miasteczko powiatowe Tarnobrzeg wraz z połączonym z niem Dzikowem, rezydencją marszałka Galicji, hr. Jana Tarnowskiego, nawiedzone zostało pożarem. Spłonęło 71 budynków w Tarnobrzegu, a 14 w Dzikowie, z których zaledwie 33 było asekurowanych. Przeszło 200 rodzin pozostało bez dachu i chleba. Bezpośrednio po katastrofie zawiązał się komitet ratunkowy pod przewodnictwem prezesa miejscowej rady powiatowej, bar. Herocha. Straty oceniają na 150,000 złr.

× W salonach high-life rzymskiej obiega pogłoska, dotąd jednak nie istanowczego nie mająca w sobie, o przyszłym małżeństwie najstarszego syna księcia Massimo z rodaczką naszą, piękną panną Marją Jurjewiczówną, córką z pierwszego małżeństwa pani Wiedezyńskiej z Barczewskich Rodocanachi. Ród Massimo rzymskich wywodzi się, jak wiadomo, od Fabjusza Maximusa Kunktatora, zwycięzcy Hanibala. Ojciec młodzieńca rodzi się z księżniczki sabaudzkiej i jest wnukiem księżniczki saskiej; księżna Massimo zaś, żona jego, jest córką księżny de Berry z pierwszego jej małżeństwa z księciem Lucchesi-Palli i przyrodną siostrą nieboszczyka hrabiego de Chambord (Henryka V). Panna Jurjewiczówna śmiertelną chorobę odbyła w Rzymie i, wyzdrowiawszy szczęśliwie, udała się z matką nad brzegi jezior górnych Włoch.

× U celu. Ustrojenie armji niemieckiej w nowego systemu broni uważać należy za dopełnione. Wniosek ten opiera się na fakcie, iż wszystkie fabryki broni w Niemczech oddalają większą część robotników. I tak

fabryka erfureka np. rozpuściła ich dotąd 2,400, zaledwie 300 zatrzymując nadal.

× Jeszcze o hypnotyzmie. Wobec budzącej dziś u nas ogólną uwagę sprawy hypnotyzmu, podajemy poniżej dotyczącą jej szczegółów, przez *Gas. lwow.* zaczerpniętą z *Littlicher Journal*. Ten ostatni donosi mianowicie, że w pewnym szpitalu w Haadze miano na chorym już od dłuższego czasu młodzieńcu dokonać operacji nader trudnej i wiele czasu zabierającej. Ponieważ stan chorego nie pozwalał na użycie chloroformu, a zastrzykiwania kokainy nie skutkowały, przeto doktorowie: van Vely, Korteweg i van Praag Hegmans, postanowili uciec się do hypnotyzmu i wezwali w tym celu specjalistę, dra de Jong. Ten, za pomocą sugestji, wmówił w chorego, iż w czasie operacji nie dozna bólu. Po chwili wykonano operację, która trwała całą godzinę. Kiedy chory obudził się ze snu magnetycznego oświadczył, iż widział wszystko, co się około niego działo, ale bólu wcale nie doznawał.

× Siostra Grevy'ego. Zmarła w tych czasach w Paryżu Juljetta Grevy, siostra b. prezydenta Francji, która od 28-letniej przebywała w prywatnym zakładzie dla chorych umysłowo. Gdy Grevy został prezydentem oznajmiono o tem nieszczęśliwej, która miewała chwile wolne od obłędu, i ucieszyła się bardzo tą wiadomością. Umarła w przekonaniu, że brat jej dotąd przewodniczył Francji, o całej bowiem sprawie Wilsona i jej skutkach oczywiście nie wspomniano obłąkanej.

× Walka wydawców. Skutkiem zbytniego upodobania do dzieł Wagnera, które jak nie mogą, tak nie mogą zaaklimatyzować się we Włoszech, znana włoska firma wydawnicza t. zw. muzykaljów Lucca zmuszona została zżyć interes swój równie głośnej firmie Ricordi, skutkiem czego ta ostatnia znalazła się w posiadaniu niemal całkowitem dzieł Rossini'ego, Bellini'ego, Donizetti'ego, Verdi'ego, Meyerbeer'a, Gounod'a, Wagnera i *tutti quanti*. Zdawało się więc, iż wszelka konkurencja z firmą Ricordi stała się niemożliwą. Aż oto w tych dniach inna znowu firma wydawnicza Sonzogno zapowiedziała wydawnictwo zeszytami niektórych słynniejszych partytur po bajecznie niskich cenach. Zapowiedziano na początek „Hugonotów” Meyerbeer'a po 25 centimów zeszyt. Pokazało się, iż firma Ricordi zaniebdała dopełnić pewnych formalności prawnych, z czego przeciwny obóz nie omieszkiał skorzystać. Walka tedy zawrzała zażarta i dom Ricordi zapowiedział to samo wydawnictwo po 15 centimów zeszyt. W odpowiedzi na to firma Sonzogno z d. 10-ym b. m. wypuściła pierwszy zeszyt „Hugonotów” po 5 centimów. Za 5 centimów 8 wielkich stronnie druku i okładka w dodatku! Wobec podobnego zakończenia sprawy wypadałoby już chyba domowi Ricordi dawać zeszyty darmo, co wszakże nie wyklucza jeszcze możliwości dopłacania przez firmę Sonzogno każdemu, kto by zechciał w niej zaopatrzyć się w nuty. Dla amatorów muzyki szczęśliwie zapanowały czasy we Włoszech.

× Pierwsza kolej perska z Teheranu obecnie otwarta została. Budował ją rodak nasz Nowca. Kolej ma być przedłużoną o 200 wiorst ku morzu Kaspijskiemu.

× W sądzie. Jakimże sposobem mogłeś tak unieść się i zranić niebezpiecznie w głowę swego przyjaciela? — A bo to, proszę pana sędziego, ja go uderzyłem nie sposobem, tylko młotkiem.

× Poczekaj... Mamusiul patrz, jakie Józio śliczne koziołki przewraca; czy ja mogę także spróbować?... — Nie, moje dziecko; małym panienkom nie wypada koziołków przewracać. — Ha, to poczekam aż dorosnę...

### Nekrologja.

† S. p. Władzio Mańkowski, syn Antoniego, towarzysza sztuki drukarskiej, po krótkiej lecz ciężkiej chorobie, przeżywszy rok i 1 miesiąc 6, w dniu 18-ym lipca 1888 roku powiększył grono aniolków. Pograżeni w ciężkim smutku rodzice zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok w piątek, to jest dnia 20-go lipca, o godzinie 6-iej po południu z domu przy ulicy Tamka N. 19, na cmentarz powązkowski odbyć się mające. —763

† S. p. Katarzyna z Grudmanów Jahn, wdowa po kupcu s. p. Antonim, przeżywszy lat 78, zasnąła w Bogu dnia 19-go b. m. we wsi Opypp. Zwłoki sprowadzone zostaną do Warszawy. O dniu pogrzebu nastąpi ogłoszenie. —772—

† W piątek, to jest dnia 20-go lipca r. b., jako w 13-tą rocznicę śmierci s. p. Wincentego Bronisława Sniechowskiego, odbędzie się w kościele św. Antoniego (po-reformackim), o godzinie 10-iej zrana, żałobne nabożeństwo, na które pozostały syn i córka zapraszają krewnych i znajomych. —2180

† W sobotę, to jest dnia 21-go lipca, odprawionem będzie żałobne nabożeństwo w kościele Przemienienia Pańskiego (po-kapucyńskim) przy ulicy Miodowej, o godzinie 10-iej zrana, za spokój duszy s. p. Marji z Kurewskich 1-go ślubu Skowrońskiej, 2-go Kasinowskiej, na które to pozostały mąż wraz z dziećmi zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —2186

† Jutro, to jest w piątek, jako w 19-tą rocznicę śmierci s. p. Kryspiny z Siewielńskich Stelmowskiej, odprawionem będzie za jej duszę msza święta w kościele świętego Krzyża, o godzinie 11-iej zrana. —2190—



Dnia 10-go lipca r. b. po długiej i ciężkiej chorobie zmarł w mieście Przasnyszu s. p. Józef Tomczyński, syn Wincentego, asesora sądu kryminalnego i Ludwiki z Borychów, obywatel i właściciel apteki, przeżywszy lat 55.

Wyprowadzenie zwłok do kościoła farnego odbyło się dnia 12-go lipca, a dnia następnego zwłoki odprowadzone zostały na cmentarz miejscowy, gdzie złożono je w grobie familijnym.

Szanownym i zacnym lekarzom i znajomym, którzy w tej smutnej chwili nieśli słowa pociechy stroskanej rodzinie dając dowody przyjaźni i ludzkości i tym, którzy z prawdziwym poświęceniem dźwigali na swych barkach zwłoki męża i ojca naszego, składamy serdeczne podziękowanie, zasyłając prośbę do Boga, aby oddał od nich tak ciężkie zmartwienie jakie nas spotkało.

—2194—

Żona, synowie i córka.

### Z DZIENNIKÓW RUSSKICH.

*Petersb. wiedz.*, na podstawie głosów prasy niemieckiej, dorzucają jeszcze słów kilka do charakterystyki perjodu oczekiwania przed zjazdem monarchów:

„Podróż cesarza Wilhelma II-go, którego przybycie oczekiwane jest w d. 19-ym b. m. do Peterhofu, nie przestaje zajmować prasy politycznej w Europie. *Nat. Ztg.* nadaje szczególne znaczenie tej okoliczności, że podróż ta została zdecydowana głównie pod wpływem rad ks. Bismarka. Korespondent petersburski wzmiankowanej gazety jest zdania, że pobyt cesarza Wilhelma II-go w Rosji będzie miał w każdym razie ten ważny skutek, że odtąd stosunki pomiędzy dworami berlińskim i petersburskim przyjmą znów ów tradycyjny, pełen wzajemnego zaufania charakter. Lecz z punktu widzenia czysto politycznych, praktycznych rezultatów tej podróży, nawet najbardziej optymistyczne pisma nie nadają jej szczególnego znaczenia i ten sam korespondent *Nat. Ztg.* uważa za swój obowiązek zwrócić uwagę, że „dotychczas wszędzie uważają za nierozstrzygniętą kwestję, czy się uda, dzięki zjazdowi monarchów, usunąć te liczne, niemal niepokonane trudności, jakie mogą znaleźć na rzeczonej drodze.”

Z powodu pogłoski, puszczony przez *Deutsch. Wochenbl.*, o projekcie kandydatury ks. Cumberland na księcia bułgarskiego, ta sama gazeta pisze pomiędzy innymi:

„Pogłosce tej już zaprzeczono, lecz mimo to jest wielce charakterystycznym, z jaką nonszalaneją pewną część prasy kartelowej zachowuje się wobec interesów i żądań Rosji. Dla Niemiec byłoby oczywiście bardzo pożytecznym usunąć projekta księcia kumberlandzkiego co do Hanoweru, lecz wątpliwym jest niezmierzenie, aby polityka russka, nawet wobec ofiarowanych jej kompensat z kieszeni Turcji, zgodziła się na takie rozwiązanie kwestji bułgarskiej, gdzieby uwzględnione były przeważnie interesa niemieckie.”

*Swiet* ostatni zabrał głos w sprawie wydalenia z Niemiec królowej Natalji, pozbawionej przedtem syna:

„Kiedy otrzymano pierwsze wiadomości o użyciu brutalnej przemocy ze strony króla Milana względem jego małżonki za pośrednictwem żandarmów pruskich, obudziły one ogólne współczucie dla nieszczęśliwej kobiety, którą potrzykroć dotknięto: jako królową, jako matkę i jako gościa. Polityka, jak wiadomo, tłumaczy wszystko. Królowę zaś oskarżają już dzisiaj o zdradę stanu.”

W dalszym ciągu dziennik zarzuca królowi Milanowi nadużycie władzy oraz nieprzebieganie w środkach dla dopięcia swego celu i powiada, iż według wszelkiego prawdopodobieństwa król serbski nie zatrzyma się na tem, co dotychczas zrobił, lecz starać się będzie o zupełne usunięcie królowej Natalji od spraw Serbji:

„Niewątpliwą jest rzeczą—ciągnie dziennik—iż król Milan nie zadowolni się wydaleniem swej małżonki z granic państwa niemieckiego, lecz starać się zacznie o rozwód. Dotychczas powstrzymywała go obawa wobec Rosji. Dowodzą tego wiadomości, otrzymywane przez sympatyzujące z królem Milanem gazety wiedeńskie. Tak np. gazety te z radością pochwyciły wieść, że konsul russki we Frankfurcie zrzekł się jakoby wszelkiego mieszania się do czynności agentów serbskich, chociaż królowa prosiła go o to w Wiesbaden. Dalej ciekawą jest polemika w kwestji, czy w Wiesbadenie znajdował się oberprokurator synodu, K. P. Pobiedonoszew, czy też nie? Widocznie obecność tego dostojnika wydawała się agentom serbskim niebezpieczną okolicznością dla ich planów; aby zatem wystawić królowę w jak można najgorszym świetle, puszczono pogłoskę, że zamierza ona stawić „zbrojny opór” żandarmom pruskim. Teraz pogłoska ta okazuje się fałszywą i wymyśloną jedyniz w celu wytłumaczenia brutalnego postępowania policji niemieckiej.”

W końcu jednak *Swiet* przypuszcza, iż losy królowej nie są jeszcze rozstrzygnięte i że wywrze na nie wpływ niewątpliwy zjazd monarchów w Rosji.

Bardzo być może, iż na zbliżającym się zjeździe losy królowej Natalji rozstrzygną się ostatecznie. Zbliżenie pomiędzy Rosją a Niemcami może ochłodzić zapalę austriackich i niemieckich stronników króla Milana. W ogóle prasa ruską ma wszelką zasadę wstrzymać się od przedwczesnego sądzenia o polityce niemieckiej. W starą beczkę trudno nalewać młode wino, niełatwo też jest rzeczą zmienić maszynę, przez lat tyle kierowaną ręką kanclerza, jakby dla pomyślności i szczęścia Niemiec. Tymczasem jednak owa maszynierka zaczyna ciężać nie tylko innym państwom, lecz i samym Niemcom.<sup>7</sup>

**TELEGRAMY**  
**KURJERA WARSZAWSKIEGO.**

**Petersburg** 19-go lipca. (Tel. Aj. półn.) — Kierujący budową oddziału samarkandzkiego kolei zakaspiskiej, generał Anienkow, obdarzony został przy Najwyższym reskrypcie oznakami brylantowymi orderu Aleksandra Newskiego.

**Simla** 19-go lipca. (Tel. Ajencji półn.) — Emir Afganistanu zgromadził w Dżellalabadzie 8,000 ludzi z powodu zaburzeń wybuchłych między szyrwarysami.

**Odessa** 19-go lipca. (Tel. Ajencji półn.) — Dziś przybyli tutaj w przejeździe do Kijowa: Dragan Cankow, b. dyrektorowie rumelijscy: sprawiedliwości Bobczew i finansów Madżarow oraz b. główny sekretarz spraw zewnętrznych księstwa bułgarskiego, Luckanow. Oczekiwana jest deputacja tatarów z okręgu pozardżyńskiego. Duputacje z Belgradu wyjadą do Kijowa na Wołoczyska. Jutro przybędzie deputacja z Bukaresztu.

**Tyflis** 19-go lipca. (Tel. Ajencji półn.) — Wczoraj przejeżdżał tędy budowniczy mostu na Amu-Darji, inżynier Baliński, kierując się do Syberji, gdzie ma budować plant kolei na przestrzeni 1,000 wiośt. Według warunków umowy, inż. Baliński zobowiązał się budować drogę po 4,000 rs. za wiorstę.

**Wiedeń** 19-go lipca. (Tel. pr. Kur. W.) — Książę Ferdynand przybędzie d. 22-go b. m. wraz z księżną Klementyną na statku „Orient” do Orszowy. Ztąd księżna uda się koleją do Wiednia, a książę parowcem z powrotem do Łompałanki.

**Berlin** 19-go lipca. (Tel. pryw. Kur. War.) — Dzienniki tutejsze w artykułach, poświęconych dzisiejszemu zjazdowi, zgadzają się przeważnie na to, że ks. Bismarkowi chodzi na teraz przedewszystkiem o osamotnienie Francji.

**Berlin** 19-go lipca. (Tel. pryw. K. War.) — *National Zeitung* wyraża niepokój z powodu pogłoszek o zbliżeniu się Stambulowa do Cankowa.

**Poznań** 19-go lipca. (Tel. pr. Kur. W.) — Zapewnić mogą, że odpowiedź, dana przez ministerjum państwa na adres posłów polskich, przesłany w swoim czasie cesarzowi Fryderykowi, ma treść następującą: Korona pruska nie wątpi wcale o wiernopoddanych uczuciach ludności polskiej i czuje się uprawnioną do wierzenia, że ludność ta ocenić potrafi korzyści, jakie płyną dla niej z uporządkowanych stosunków prawnych i ekonomicznych w Prusiech. Tem bardziej życzyć sobie należy, aby reprezentanci ludności polskiej w parlamencie odtąd żywo przykładali się do wspólnej pracy, celem spełnienia zadań państwa. Odpowiedź jest delikatną w swej formie, co przypisują tu osobistemu wpływowi cesarza Fryderyka.

**Bern** (w Szwajcarii) 19-go lipca. (Tel. pryw. Kur. W.) — Szwajcarska rada związkowa zabroniła hrabiemu Paryża pobytu w Vevey. Przypuszczają, iż stało się to na wyraźne życzenie rządu francuskiego.

**Paryż** 19-go lipca. (Tel. pryw. Kur. War.) — Izba deputowanych uchwaliła w pierwszym czytaniu kredyt 67 milionów na fortyfikację portów wojennych w Cherburgu, Brest i Talonie.

**Paryż** 19-go lipca. (Tel. pryw. Kur. W.) — Stan lokalny rany Boulanger'a jest ciągle pomyślny. Kongestje do płuc zmniejszają się. Gorączki nie ma. Zaprzestano ogłaszać biuletyny.

**Rzym** 19-go lipca. (Tel. pryw. Kur. W.) — Redaktor *Informy*, Melti, ma w tych dniach ogłosić

broszurę, wykazującą zły stan dzisiejszej floty włoskiej, która zdolną ma być obecnie, jak się wyraża, do przegrywania bitew.

**Konstantynopol** 19-go lipca. (Tel. pryw. K. W.) — Towarzystwo połączeń kolejowych (które budowało świeżo otwarte linje serbsko-turecko-bułgarskie; *przyp. red.*) zaniósł protest przeciw samowładnemu objęciu ruchu na kolei Bellowa-Wakarel przez rząd bułgarski.

**Belgrad** 19-go lipca. (Tel. pryw. K. W.) — Kościół narodowy serbski nie wysłał swojego reprezentanta do Kijowa na jubileusz 900-letni zaprowadzenia chrześcijaństwa na Rusi.

**Sofja** 19-go lipca. (Tel. pryw. Kur. War.) — Dymisja Naczewicza dotąd nie została przyjęta. Postanowił on ustąpić z powodu ciągłych wycieczek przeciw niemu organu Stambulowa, *Bułgarsko*, który obwiniał go nawet o przekupstwo. Mówią, że Naczewicz, wskutek wyjaśnień, danych mu przez Stambulowa, cofnął dymisję.

**Berlin** 19-go lipca, g. 2 m. 30. (T. p. K. W.) — Bilety banku ruskiego 192.40 (wczoraj 192.50). — Bilety banku ruskiego na dostawę 192.50 (wczoraj 192.50)

**GIEŁDA.**

Warszawa 19-go lipca.

Dzisiejsze poranne szacowania berlińskie wynosiły 192.50 i 192.25, odpowiadając kursom 51.95 i 52.02 $\frac{1}{2}$ , bez kosztów; tendencja giełdy berlińskiej nie uległa zmianie. Nasza giełda, mocno usposobiona z powodu małej liczby poważnych oddawców, którzy stawiali wysokie żądania, a dosyć licznych odbiorców, rozpoczęła obroty kursem 52.12 $\frac{1}{2}$  za wpłatę w Berlinie i podniosła tę cenę przy zamknięciu czynności do 52.17 $\frac{1}{2}$  (równia 191.70 bez kosztów). Różnice czyniły 5 kop. dziś i 10 kop. przy uwzględnieniu wczorajszego kursu końcowego na korzyść Berlina. Dostawy robiono dziś po 52.50 z odbiorem codziennym do woli kupującego do d. 31-go sierpnia r. b. po 52.20 i 52.17 $\frac{1}{2}$  z odbiorem do d. 31-go b. m. w tychże samych warunkach i po 52.05 z odbiorem stałym w d. 31-ym b. m.

W obcych walutach ruch średni. Długi Berlin kupowano po 52.35 bez określonych żądań.

Krótkim Berlinem obracano po 52.12 $\frac{1}{2}$ , 52.15 i 52.17 $\frac{1}{2}$ , przy chęci osiągnięcia 52.25.

Londyn krótki 10.60 w żądaniu nominalnem.

Paryż krótki sprzedawano po 42.10, 42.15 i 42.20, żądając 42.27 $\frac{1}{2}$ .

Wiedeń krótki chciano zbyć po 85.30, nie znajdując nabywców.

W papierach obroty średnie przy dążności słabej. Żądano za listy likwidacyjne 89.70 i 89.45, według wielkości odcinków, zapłacono zaś 89.55 i 89.40 za kilkanaście tysięcy w dużych sztukach.

Wschodnie pożyczki w zaoferowaniu po 100 I em. i po 99 II i III em., bez ruchu.

Sprzedano kilkadziesiąt pożyczek premjowych II em. po 250 z dostawą za tydzień.

Nową pożyczkę czteroprocentową chciano zbyć po 82.50, oddano zaś kilka tysięcy po 82.30.

Listy zastawne ziemskie starano się umieścić po 99.80 I ser. i po 98.70 cztery następne serje. Zabrano kilkanaście tysięcy I ser. po 99.50 i 99.40, oraz kilkadziesiąt tysięcy mieszanych listów i V serji po 98.60 i 98.55.

Listy zastawne m. Warszawy można było dostać po 99.50, 98, 97.40, 97.25 i 97.20, stosownie do serji; kupiono kilka tysięcy II ser. po 97.75 i kilka tysięcy III i IV ser. po 97.

Listy zastawne m. Łodzi ofiarowano po 94.50, 93.25 i 92.75, względnie do serji bez odbiorców.

Ulokowano kilka tysięcy pięcioprocentowych listów zastawnych wileńskich po 92.30 i 92.25.

Zbyto kilka akcyj Banku handlowego w Warszawie po 317.

Godzina 12. Usposobienie mocne. *W. O.*

**Targ Witkowskiego.**

Usposobienie na dzisiejszym targu było spokojne. Ruch bardzo ograniczony. Zbyt trudny, pomimo nie wielkich stosunkowo dowozów. Pszenicy wystawiono na sprzedaż około 400 korcy. Sprzedano kilka niewielkich partij wyborowego ziarna po 6.65 i 6.75. Gorsze gatunki w zaniedbaniu. Zbyt na żyto łatwiejszy. Dowieziono około 700 korcy, za wyborowe gatunki osiągnęto 3.75, 3.80, 3.85 do 3.92 i pół, za średnie po 3.60, 3.67 i pół, 3.70. Ordynarynych nie było. Owsa dostarczono 400 korcy, ceny mocne, za średni towar płacono 2.15, 2.20, 2.25 i 2.30, a lepszy 2.40, za wyborowy 2.50 i 2.55. Dostarczono też niewielką partję jęczmienia, która nabywcy nie znalazła.

**SPRAWOZDANIA Z TARGÓW.**

**Zboże i produkty.** Gdańsk, dnia 17-go lipca. — Na pszenicę krajową równie jak na tranzytową usposobienie mocne i ceny szczególnie za ostatnią wyższe. Płacono krajową 165 do 168 m., polską tranzito wysoko pstrą 128—9 f. 134 m. Ruską tranzito czerwono-pstrą obsadzoną 122—3 funt. 112 marek za tonnę. Na wrzesień-październik krajową 162 m. płacono, tranzito 131 marek płacono. Na październik-listopad tr. 131 i pół m. płacono. Na kwiecień-maj tr. 135 i pół m. płacono. Cena regulacyjna tranzytowej 125 marek. Żyto krajowe bez zmiany, tranzito bez interesów w towarze gotowym. Na terminie zaś płacono krajowe na wrzesień-październik krajowe 115 i pół marki, dolno-polskie 77 marek w żądaniu, 76 i pół m. chciano płacić, tranzito 76 m. w żądaniu, 75 i pół marki chciano płacić. Cena regulacyjna krajowego 111 m., dolno-polskiego żyta 69 m., tranzito 67 marek za tonnę. Zrobiono 21 tonn. Jęczmień krajowy sprzedawano grubo 111—12 f. 105 m., russki tr. 109—10 f. 73 m., 110—11 f. 76 m., jasny 114 f. 86 marek za tonnę. Owies bez obrotów. Grochu sprzedano tylko jedną partijkę krajowego Victoria 133 m. za tonnę. Rzepik polski tranzito 198 m. za tonnę płacono. Otręby pszenne grube 3.10, 3.17 i pół m., żytnie miałkie 3.20 m. za 50 kilogr. płacono. Spirytus nie podlegający cłu 51 m., podlegający cłu 31 m. w żądaniu. Dla cukru tendencja stała, sprzedano 1500 cent. po 14.12 i pół m. tranzito podstawa 88% i 600 cent. drugiego produktu po 19.00 mar. podstawa 75% za 50 kilogr. z workiem. Magdeburg telegrafował: „Tendencja cukru stała, najwyższe notowanie przy zasadzie 88%, 23 m. Na lipiec 14.55 m., na sierpień 14.62 i pół m., na wrzesień 14.10 m., na październik 12.90 m., na listopad-grudzień 12.60 m., kupujący”. Kurs w Gdańsku 194.50 m. za 100 rs. — *W Libawie* dnia 16-go lipca. Według miejscowego sprawozdania, usposobienie dla żyta pozostało bez zmiany; za pud w towarze gotowym bez zapachu płacono 59 kop. za pud. Owies mocniej, litewski 48 do 53 kop., romeński 52 do 55 kop., konotapski 52 do 55, kurcki 54 do 56 kop., wyborowy biały 53 do 57, wyborowy litewski 53 do 58, bardzo piękny 63 do 68 kop. za pud. Jęczmień bez obrotów, nominalnie 60 do 67 kop., pszenica bez dowozów, gryka mocniej 63 do 73 kop., groch litewski na paszę 73 do 74, suchy russki 75 do 78, wysoki 80 do 82 kop. za pud. Siemię lniane nie miało nabywców, nominalnie 7-miarowe litewskie 123 do 124 kop., stepowe 128 do 130 kop. Makuchy lniane 65 do 88 kop. za pud.

**Okowita.** *W Hamburgu* w ciągu ubiegłego tygodnia interes okowitą przedstawiał, przy nałem wahaniu cen, bardzo ograniczone rozmiary. Kilka z Rosji i Szwecji nadesłanych transportów wzięto na skład dla doczekania się lepszej ceny. Z Cesarstwa i Królestwa brakuje zaoferowań na termin zimowy. Wieściom, iż rząd szwedzki poczynił u rządu hiszpańskiego kroki na korzyść właścicieli znacznych składów szwedzkiego spirytusu w Hiszpanji, zaprzeczono stanowczo ze strony Szwecji. Stosunkowo niskie ceny na termin zimowy i wiosenne 1889 r. wywołały ożywione obroty w pomienionym kierunku. Znaczniejszych tranzakcyj dopełniono na listopad-maj i kwiecień-maj po 20 i pół do 21 m. W ostatnich dniach zaoferowanie zaczęło przemagać i nabywcy stali się wstrzeźliwymi w zakupach. Ceny na lipiec-sierpień 20 i pół, na sierpień-wrzesień 21, wrzesień-październik i październik-listopad 21 i pół marki za 100 litrów 100% próby.

**Wełna.** W ostatnich dniach konjunktury w interesie wełnianym okazały się bardzo pomyślne. Z różnych stron zapytywano o wełnę cienką i zupełnie grubą włoską. Na rynek tutejszy przybyło kilku kupców z Tomaszowa dla zakupów wełny średnio-cienkiej. Traktowano o kilka znacznych partij, z powodu jednak bardzo wygórowanych żądań do tranzakcji nie przyszło. Na wełnę garbarską jest dużo nabywców, nie wiele jej wszakże znajduje się na rynku. Poszukiwana jest przytem sierść wołowa i krowia długowłosa z polskiem; gatunku tego jest u nas bardzo mało.

**ODPOWIEDZI REDAKCJI.**

— *Pani Marij, stałej prenumeratorki.* — Kamień na zębach jest mieszaniną dwuwodnianu potasu, wapnia, oraz innych soli i barwników, a tworzy się często bez żadnej przyczyny widocznej, nawet przy starannem utrzymywaniu w czystości jamy ustnej. Najlepszym środkiem jest zdjęcie go za pomocą stosownych narzędzi, z dobrym jednak skutkiem może sz. pani używać, w celu pozbycia się kamienia proszku, podanego przez nas we „Wskazówkach praktycznych” w № 283-im z r. z.

— *Panu M. Barskiemu.* — Najodpowiedniejszą jest woda letnia, czyszczenie kołnierzy gumowych miękka szczoteczką, zmaczaną w wodzie, zwykle najzupełniej odpowiada zadaniu. Może również sz. pan używać w tym celu lekkiego roztworu amoniaku (1:25). Używanie chloroformu, benzyny, spirytusu i eteru wykluczone być powinno, ponieważ ciała te rozpuszczają kauczuk, a więc niszczą wyroby kauczukowe.

— *„Za-czarnemu”.* — Jeżeli cera pańska „żółtawo-ciemnozielonkawa” pochodzi od zabarwienia skóry żółcią, co jest objawem żółtaczki, leczenie prawidłowe tej choroby usunie zabarwienie; jeżeli jednak jest to stan fizjologiczny, żadne środki pomóż nie są w stanie. Zabarwienie skóry pochodzić może również od choroby skórnej, zwanej  *pityriasis versicolor* (łupież pstra), zależnej od drobnitkach grzybków *microsporon furfur*, znajdujących się pod zabarwionymi miejscami, pomaga wtedy obmywanie sublimatem (1:100), lub przykładanie maści Hebry, zabarwienia jednak w tej chorobie występują przeważnie na tułowiu i szyi, przyczem zabarwiona skóra silnie się łuszczy. Środek przeciwko t. zw. krostom na twarzy podany był w № 292-im *Kurjera* z r. z.

— *Panu R. w K., stalemu prenumeratorki od lat 5-ku.* — Wymagane jest świadectwo z ukończenia przynajmniej 4-eh klas gimnazjum żeńskiego, prócz tego, jak zwykle, świadectwo pochodzenia, szczepienia ospy, świadectwo policji, oraz metryka. Kobiety niepełnoletnie nie są przyjmowane. Wykłady odbywają się w tutejszym instytucie położniczym, poczem kandydatki składają odpowiedni egzamin dla uzyskania patentu. Zapis na początek roku szkolnego trwa do września. Po bliższe szczegóły odsyłamy sz. pana do starszej akuszerki w instytucie położniczym.

— *Panu F. E.* — W celu wygubienia piegów może sz. pan używać 1/2% roztworu kwasu mlecznego, kwaśnego mleka, soku ogórków kwaszonych. W substancjach tych maćca się kawałki płótna, któremi twarz się okłada. Gdyby te środki nie pomogły, uciec się należy do energiczniejszych, np. do roztworu sublimatu 1:1000; środek ten stosujemy podobnie jak i poprzednie, zwrócić jednak należy uwagę na jego trujące własności, a zatem nie używać go od *łabian*.

— Dr **Edward Orłowski**, przeprowadził się na Podwale nr 22; przyjmuje codziennie od 4 do 6-ej po południu. (2105)

— Dr **Libchen**, b. naczelny lekarz szp. Ewangelickiego, mieszka obecnie Chmielna nr 19, m. 19. Przyjmuje chorých od 9—10 i od 3—5. (2172)

— Dentysta **Gutzmann** przyjmuje w Gabinetie dent. pani Scholten, ul. Zgoda Nr 4, od g. 10-ej do 5-ej po południu. (2192)

**Pożywne a nie narkotyczne.**

Jedyny zdrowy i pożywny napój, bez żadnych składowych części narkotycznych, można otrzymać z naparzenia **Lupinek Kakaowych**. Szczerze osobom słabym na pierś, w podeszłym wieku, rekonwalescentom, karmiącym matkom i dzieciom, lupinki z kakao są przez pp. lekarzy zalecane na śniadania i wieczery, zamiast kawy lub herbaty.

Hurtowa i detaliczna sprzedaż **Lupinek Kakaowych** (fant kop. 20—z opisem przyrządzenia) w głównym składzie fabryki czekolady, pierników i świec woskowych **JANA WRÓBLEWSKIEGO w WARSZAWIE**, przy ulicy Kapitulnej № 8. (726)

— Dr **H. Ruppert** przeprowadził się na **Złotą nr 30**. (2168)

— Dr **Oraczeński** przeprowadził się Chmielna 14. Choroby dzieci od 4—6. (2169)

**Tytonie fabryki B. LAZAROWICZA w Odessie** nadeszły do składu (770)  
**M. KICZOROWSKIEGO**  
Wierszowa 7, nawprost filarów teatralnych.

467 **Obicia papierowe najświeższych deseni w różnych gatunkach po cenach przystępnych, poleca Skład fabryczny pod firmą J. FRASZEK 15 Krakowskie-Przedmieście 15.**

— Zakład pogrzebowy **Pelczyńskiego**, Nowy Świat 50, załatwia pogrzeby, ekshumacje, sprzedaje trumny, żaloby kompletne najtaniej. (1926)

**"OAZA"**  
Letni Salon gastronomiczny przy Handlu Win i Delikatesów oraz Cygar Hawańskich  
**Ant. STEPKOWSKIEGO**, otwarty od godz. 11 rano. Jednocześnie poleca o trzymane świeżo znaczne transporta oryginalnego likieru w różnych gatunkach z wyspy Martinique w 1/1 i 1/2 butelkach.—(Telefonu nr 130.— (743)

**KORESPONDENCJA PRYWATNA.**

— Do AW. — Cierpię z tęsknoty i na zdrowiu szwankuję, jakże pragnąłbym wiedzieć cokolwiek o Tobie! Pomimo nieustannej pracy, niema ani jednej chwili, w którejbym nie był myślą przy Tobie, jedyną moją. Posłałem do K. książkę Czesława, przeczytaj ją.—WA. (2193)

— Orionowi. — Proszę dziś odebrać listy z poezty. (2195)

**Kurs giełdy warszawskiej.**

Dnia 19-go lipca 1888 r.

W eks l e:	gd.	Plac.
Ferlin 100 mar. z krótk. ter.	52.25	---
Londyn 1 funt ster. "	10.60	---
Paryż 100 franków "	42.27 1/2	---
Wiedeń 100 guld. "	85.30	---
<b>Papier y publiczne:</b>		
5% Listy zast. z r. 1869 d.	99.80	---
Listy zast. m. Warsz. ser. I	99.50	---
" " " " " II	98.---	---
" " " " " III	97.40	---
" " " " " IV	97.25	---
" " " " " V	97.20	---
Listy zast. m. Łodzi serji I	94.50	---
4% Listy likwidacyjne duże	89.70	---
" " " " " małe	89.45	---
1/2 Banku Ces. s I, II i III	---	---
Ros. Poż. Premjowa z r. 1864	---	---
1/2 Czechka wschodnia rs. 100	100.---	---
II " " " " " " " " " " "	99.---	---
III " " " " " " " " " " "	99.---	---
4% nowa pożyczka " " " "	82.50	---
Listy wileńskie długoter. "	---	---
<b>Akcie i obligacje:</b>		
Obligacje miasta Warszawy	---	---
Akcie dr. z. warsz.-w. rs. 100	---	---
Akcie dr. z. warsz.-b. rs. 100	---	---
Akcie dr. z. warsz.-terespol.	---	---
Akcie dr. żel. fabr. Łódzkiej	---	---
Akcie Banku handl. warsz.	---	---
Akcie Banku dyskont. warsz.	---	---
Akcie warsz. Tow. nb. od ogn.	---	---
Akcie warsz. Tow. fab. cukru	---	---
Akcie Tow. t. cukru Józefów	---	---
Akcie Dobrzeł. Tow. f. cukru	---	---
Akcie Tow. Lilpop, Rau i Lew.	---	---
Akcie Tow. przedz. Zawiercie	---	---

**Wartość kuponu:**

(po potrąceniu podatku skarbowego).

Od Listów zast. ziemskich 5% kop. 35<sup>6</sup>  
Od Listów zast. m. Warszawy kop. 142<sup>5</sup>  
Od Listów zast. m. Łodzi kop. 102<sup>9</sup>  
Od Listów likwidacyjnych kop. 50<sup>7</sup>  
Od Obligów m. Warszawy 126<sup>7</sup>

**Targi**

**NA PLACU WITKOWSKIEGO.**

Dnia 19-go lipca 1888 r.

	Korzec		Kopieje	
	od	do	od	do
Pszenica 242 sm. i ord.	---	---	---	---
" " " " " " " " " " "	---	---	---	---
" " " " " " " " " " "	---	---	---	---
" " " " " " " " " " "	---	---	---	---
Zyto wyborowe 232 funt.	---	---	665	675
" " " " " " " " " " "	---	---	375	392
" " " " " " " " " " "	---	---	360	370
" " " " " " " " " " "	---	---	---	---
Jęczmień 2 i 4 rzęd. 202 f.	---	---	---	---
Owies " " " " " " " " " " "	---	---	215	255
Gryka " " " " " " " " " " "	---	---	---	---
Rzepak zimowy 212 funt.	---	---	---	---
Rzepak rapos. zim. 212 f.	---	---	---	---
Groch polny 262 funt.	---	---	---	---
Ziemniaki " " " " " " " " " " "	---	---	---	---
Masło świeże funt " " " " "	---	---	---	---
" " " " " " " " " " "	---	---	---	---
Siana pud " " " " " " " " " " "	---	---	---	---
Słomy pud " " " " " " " " " " "	---	---	---	---
Drzewa opał twar. s kub.	---	---	---	---
" " " " " " " " " " "	---	---	---	---
" " " " " " " " " " "	---	---	---	---

**CENA OKOWITY**

z dnia 16-go lipca 1888 r.  
Hurt. skład. wiadr. 78% 821—827 20%  
Pojed. szynk. 833<sup>3</sup>—836<sup>3</sup> 20%  
Cena Warsz. Tow. Gorzel. na bież. tydzień  
wiadro 100% rs. 10 kop. 30.

**MASZyny**

do wyrabiania koronek, firanek koronkowych, siatek gładkich i tiuli.—  
Adres: **H. S. Cropper & Comp., Alfred Street Nottingham, England.** 1203

**Prassa do drenów**

systemu **Lebahna**, wyrobu Cegielskiego, mało używana, w zupełnie dobrym stanie, jest do sprzedania za przystępną cenę.—  
Wiadomość w Składzie Maszyn **T. Kowalski i A. Trylski, Warszawa, Miodowa № 4.** 1215R

**Lokal fabryczny.**

Poszukiwanym jest lokal fabryczny z budynkami murowanymi, w obrębie miasta.—  
Oferty sub. **M. D. 100**, przyjmuje Biuro Ogłoszeń: Senatorska 26. 1216R

Analizowany jako prawdziwy wyrób z Wina  
**COGNAC**  
KRYMSKI  
Kuracyjny  
Skład Win  
Braci Kempnerów, Długa № 5.  
1/1 but. rs. 1 kop. 50.  
1/2 but. 80 kop., 1/4 but. 40 kop.

**Ostrzeżenie.**

Sola Weksel in blanco bez daty, na Rs. 2000, z podpisem **Edward Reichman**, zaginął. Łaskawy znalazca zechce oddać go pod № 2426 ulica Nowolipie, do **Edwarda Reichmana**,  
**za nagrodą rubli 25.**  
Ostrzegają się skutki prawa.  
1213R **Edward Reichman.**

**B. Kupiec** na prowincji mając przez lat 25 przeszło stosunki z najpierwszemi domami handlowymi w Warszawie, po wydzierżawieniu lokalu na handel, pragnie zajęcia w charakterze Kasjera, zarządzającego, etc., tu w Warszawie lub w kraju bliżej. Kaucji w gotowiznie i własnej może przedstawić 10,000 rs. Gwarancja firm pierwszorzędnych. **Stanisław Grządkowski**, przez **Rejowiec w Krasnymstawie.** 1185R

Złoty Medal 1885 r. ogniotrwały  
**KASSY** **Roberta Bohtego**, Nowy-Świat № 34.  
**SPECJALNA FABRYKA** nagrodzona Medalami na wystawach Europejskich i Amerykańskich. Wyrób pierwszorzędny.—Ceny niskie, znaczny wybór.—Cenniki z rysunkami wysyłają się bezpłatnie. 934R

**SZKOŁA REALNA z Pensjonatem E. Zienkowskiego.**

Zapis od 20 Lipca (1 Sierpnia); egzamin wstępny od 10 (22) Sierpnia.  
**Nowy-Świat 39.** 934

**Warszawskie Stowarzyszenie Sprzedaży OWOCÓW.**

Nabywa wszelkie owoce w dobrym gatunku. SKŁAD: **Chmielna № 26**, Telefonu № 102. 1092R

**LA BOURBOULE**  
WODA MINERALNA nadzwyczaj WZNACZAJĄCA  
zawierająca  
**Chloran Dwuwęglan i Arsenian Sod**  
Od pół szklanki do trzech szklanek dziennie odżywia dzieci wątłe i osoby osłabione skutecznym środkiem przeciw Bezkrwistości, Skrofulem, Diabetis, Gorączce Peryodycznej Chorobom skórnym i organów oddechowych  
Sezon kuracyjny  
OD 25 MAJA DO 25 WRZEŚNIA.

Udzielony specjalista poszukuje do artykułu bardzo pokupnego 1197R

**Sprzedawcy**

w Warszawie, posiadającego kapitał od 6 do 7,000 rubli. Ewentualnie mógłby przyjąć go za współnika. Oferty pod liter. **A. 24**, adresować poste-restante, **Łódź.**

**Opony** nieprzem. alne oraz 606R  
**PASY do maszyn** z najprzedniejszego żaglowego płótna wyrabia i poleca  
**F. BIERNATH**, Senatorska 32, gdzie skład Płócien Finlandzkich.

**Zawiadamiam**

Szanowna Publiczność, że Sklep mój w Piórami, Kwiatami oraz towarami po datnemi do strojów damskich, egzystujący przeszło 20 lat przy ul. **Świętojerskiej**, przeniosłem obecnie z pod № 22, **przeniosłem do domu pod Nr 38**, przy tej samej ulicy. O czem zawiadamiając, polecam się i nadal łaskawym Jej względom.

1186R **Michał Sonand.**  
**COPAHON**  
APTEKA  
**K. LEROWSKIEGO**  
133 Marszałkowska 133  
Z pozwolenia Departamentu Medycznego wyrabia **COPAHON** niezawodny przeciw **Rzerzaczce**  
Cena Rs. 1.  
**COPAHON**

**OBSZERNY LOKAL**

do wynajęcia w każdym czasie, w b. pałacu **Blanka**, Senatorska 12.

Lokal ten składa się z pięciu wielkich sal i kilkunastu różnej wielkości pokojów oraz piwnic obszernych i góry.—Ponieważ w obecnej chwili rozpoczęta została restauracja tego lokalu, zdarza się więc sposobność dla konkurentów na takowy, porozumienia się z właścicielami co do odpowiedniego urządzenia.—Zgłaszać się można codziennie do rządcy pałacu. 1217R

**BRACIA GENELLI**  
Długa 19.

Korzystne kupno dla Myśliwych i Fabrykantów broni, z powodu zwinięcia interesu, przybory myśliwskie i broń, po bardzo niskich cenach.—Wypredaż wszystkich towarów, jako to: maszyny do kul, przybitki, różne przybory.  
Z y dzika i rogi jelenia, po bardzo niskich cenach. 1161R

Termin zgłaszania się do zapisów do trzech klas kursu przygotowawczego

**Szkoły Politechnicznej w Rydze,**

oznacza się na dzień 10—11 Sierpnia v. s., poczem w dniu 12 Sierpnia rozpoczynają się egzamina wstępne. **Blizsze szczegóły w programie.** 1187R  
**DYREKCJA.**

# Król. Konserwatorium Muzycz. w Lipsku.

Egzamin nowo wstępujących będzie miał miejsce d. 3 Października, we Środę, o godzinie 9 rano. Całkowity kurs zawiera naukę harmonji i kompozycji, gry na fortepianie, organach, skrzypcach, altówce, wiolonczelli, kontrabasie, flecie, na fortepianie, organach, skrzypcach, altówce, wiolonczelli, kontrabasie, flecie, oboju, klaracie, fagocie, rożku, trąbce, puzonie, harfie; naukę gry solo, zbiorowo, w kwartetach, w orkiestrze i partyturze, ćwiczenia dyrekcyjne, śpiew solowy i chóralny, metodę nauki łącznie z publicznymi odczytami, historję i estetykę muzyki, język włoski i deklamację.

Oplata roczna za naukę wynosi 360 marek, płatnych w terminach: na Wielkanoc, na Ś. go Michała i na Boże Narodzenie, po 120 marek z góry. Oprócz tego wnosi się 10 marek wpisowego.

Dokładnych prospektów udziela bezpłatnie Dyrekcja, również sprowadzane być mogą za pośrednictwem wszystkich miejscowych i zamiejscowych księgarń i składów nut. — LIPSK w Lipsku 1888 r.

**Dyrekcja Królewskiego Konserwatorium Muzycznego**  
1210R **Dr. OTTO GÜNTHER.**

W miasteczku Stawiszczach Kijowskiej gubernji, powiatu Taraszczańskiego, dnia 25 Września (7 Października) 1888 roku, odbędzie się

## 👉 sprzedaż koni przez licytację. 👈

Licytować się będą ogiery i klacze rasy arabskiej i angielskiej, zdadne do stadu i pod wierzch, oraz ogiery, klacze i waiacze rasy normadskiej i innych, zdadne do stadu i zaprzęgu, w ogóle około sztuk 30, ze stad Hrabiego Władysława Michała Branickiego i 11 sztuk czystej krwi ze stadu W. Aleksandra Rakowskiego. Ostatnia stacja Fastowskiej żelaznej drogi miasteczko Białocerkiew.

O szczegółach dowiedzieć się można u Zarządzającego stadami Hrabiego Branickiego, p. Antoniego Zakrzewskiego, poczta Białocerkiew, telegraf Stawiszcz.

Licytacja odbędzie się na gotówkę, z dodaniem 3 procent od zalicytowanej summy na korzyść usługi stajennej.

Nazajutrz po skończonej licytacji koni, to jest 26 Września na folwarku Wyszowskim Hr. Władysława Branickiego, o 3 wiorsty odległym od Stawiszcz, odbędzie się sprzedaż również przez licytację bydła **popravnego** rasy Siementhal i Holenderskiej, **baranów** czystej krwi Southdown i **chlewni rozplodowej** czystych rasy angielskich: Berkschir i Yorkschir.

Niezależnie od licytacji, są do sprzedania w każdym czasie na tymże folwarku Wyszowskim **barany** Southdown, w ilości sztuk 20, w wieku od roku do 3 lat. 1012

## Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 28 Lipca (9 Sierpnia) r. b., o godzinie 11-ej rano, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu miasta Warszawy licytacja **in minus** przez opieczętowane deklaracje

### na dostawę w r. 1889 różnych wyrobów szmukierskich i innych gotowych przedmiotów,

do umundurowania niższych stopni Warszawskiej Straży Ogniovej, od cen w wykazie zamieszczonych.

Warunki licytacyjne, próby i wykaz cen, mogą być przejrzane w Wydziale Administracyjnym Magistratu, szczegółowe zaś ogłoszenie o licytacji, jako też wzór do deklaracji, wydrukowane zostały w Dzienniku Warszawskim i w Gazecie Policyjnej. 1207r

# ANTONI RAUCH,

Królewska 47, Telefon Nr 457.

## Skład hurtowy Olejów, Oliw i Tłuszczów,

poleca pp. Fabrykantom wszelkie oleje roślinne i mineralne, waseline, oraz różnorodne tłuszcze dla potrzeb fabrycznych. 996

### Ważne dla Właścicieli domów.

Skład fabryczny pod firmą

## J. FRANAŚZEK,

na bieżący kwartał przygotował znaczny zapas Obić Papierowych, w cenie: 12, 15, 18, 20, 25 i 30 kop.

15. KRAKOWSKIE-PRZEDMIEŚCIE 15.5611R

### Nauka i wychowanie.

**A**dres biura nauczycielskiego Załęskiej, Mazowiecka 16, rekomenduje nauczycieli, nauczycielki, bony. 591

**B**iurowe nauczycielskie Anny Dameran, Krakowskie-Przedmieście № 38, wprost Saskiego placu, rekomenduje nauczycieli, nauczycielki i bony. 14206

**B**iurowe nauczycielskie Załęski, Mazowiecka № 16. Bardzo korzystnie i tanio wykład języka francuskiego z konwersacją. 14173

**B**uchhalterji wyucza gruntownie, z upoważnienia władzy naukowej, Dawison. Wspólna 40 domu. 12296

**B**iurowe nauczycielskie Jasińskiej, Berga 6. Lekcje języka francuskiego z konwersacją, udziela osoba wykształcona. Warunki bardzo przystępne. 1539

**K**oncjonowane biuro rekomenduje nauczycieli, guwernantki, bony, oficjalistów. Krak.-Przedmieście № 7. Dąbrowska. 14195

**N**aukę buchalterji listownie podług najnowszej, praktycznej metody wykład Dawison, nauczyciel buchalterji. Ulica Dzielna № 27. 1504

**N**auka rękodziel dla kobiet J. Swinarskiej, Marszałkowska 123. Zaczynają się kursa krawieczyzny, strojów, krawatów, haftu, koronek, dzetów 11235

**N**auczyciel (ewangelik) potrzebny zaraz. Na wieś, do 2-ech chłopców, posiadający wykładowe języki: polski, ruski, niemiecki, oraz trochę muzyki. Wynagrodzenie za jedenaście miesięcy rs. 150 do 180. Oferty i rekomendacje nadsyłać do księgarńi S. Błędowskiego w Włocławku. 1600

**P**rof. C. de Préchamps, Długa № 25. Francuzki świeżo przybyłe do umieszczenia. Tamże żądana niemka z doskonałą muzyką. 14025

### Posady i prace.

**D**o zamożnego domu poszukuje się młodej 15—17 letniej, zgrabnej dziewczynki do pomocy dla gospodyni. Oferty złożyć można pod literami J. B. do Kurjera. 13956

**D**o młyn parowego czynnego, o 4 gankach w m. Włocławku, potrzeba dzierżawcy lub administratora z kauceją i majstra młynarskiego. Wiadomość Sienna 19, m. 7, między 4 a 6 po południu. 14072

**D**o handlu kolonialnego potrzebny uczeń na ukończenie praktyki. Obeznany z tą branżą pierwszeństwo. Zgłosić się dziś i jutro do filji Rozenbluma Nowy-Swiat 9. 14214

**D**o sklepu mydlarskiego, Leszno № 4, zażąda potrzebna sklepowa, nb. dobrze w tej branży obeznana. Kaucja lub świadectwa są wymagane 14160

**Najniższe ceny!**

# Magazyn Materiałów Meblowych, Dywanów i Firanek,

pod firmą 1149r

## „W. OCETKIEWICZ,”

dotychczas w Hotelu Angielskim Nr 6, przy WIERZBOWEJ egzystujący,  
przeniesionym został  
na ul. Trębacką Nr 4, dom W-ej p. Scheibler.

Najniższe ceny!

## Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 28 Lipca (9 Sierpnia) r. b., o godzinie 12-ej w południe, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu miasta Warszawy licytacja **in minus** przez opieczętowane deklaracje

### na dostawę dla Magistratu m. Warszawy:

1. Drzewa sosnowego w przybliżeniu 140 sążni kubicznych, od 14 rs. za sążeń kubiczny.
2. Węgla kamiennych około 1,600 korcy, od 95 kop. za korzec.
3. Węgla drzewnych około 41 czwartki, od 1 rs. 50 kop. za czwartkę.

Warunki licytacyjne i próby, mogą być przejrzane w Wydziale Administracyjnym Magistratu, szczegółowe zaś ogłoszenie o licytacji, jako też wzór do deklaracji, wydrukowane zostały w Dzienniku Warszawskim i w Gazecie Policyjnej. 1192r

## Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 21 Lipca (2 Sierpnia) r. b., o godzinie 12-ej w południe, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu miasta Warszawy licytacja **in minus** przez opieczętowane deklaracje,

### na dostawę w r. 1889 dla Warszawskiej Straży Ogniovej:

1. Chomont z całym przyborem 6 sztuk, od 45 rs. za sztukę.
2. Der z popręgami 36 sztuk, od 4 rubli za sztukę.
3. Szczotek do czyszczenia koni 100 sztuk, od 75 kop. za sztukę.
4. Zgrzebel do czyszczenia koni 100 sztuk, od 80 kop. za sztukę.

Warunki licytacyjne i wzory, mogą być przejrzane w Wydziale Administracyjnym Magistratu, szczegółowe zaś ogłoszenie o licytacji, jako też wzór do deklaracji, wydrukowane zostały w Dzienniku Warszawskim i w Gazecie Policyjnej. 1181r

Na lat 12 do wydzierżawienia zaraz

## Majątek Ziemi

33 włók, ziemia dobra, łąki wyborowe nad rzeką spławną, przy szosie, od Warszawy 40 wiorst oddalony; od stacji kolei żel. 24 wiorst. Majątek ten może być sprzedany na dogodnych warunkach. Oferty proszę składać pod lit. J. D. w Biurze Ogłoszeń Rajchmana i Frendlera, Senatorska № 26. 1214R

## KIPER

zdolny, potrzebny zaraz do handlu win w Warszawie. Oferty składać pod lit. F. K. 46, w kantorze Kurjera Warszawskiego. 1014

**SKŁAD WĘDLIN**

Bolesława WRÓBEL,

poleca zapotrzebowanym się w prowincji na letnie mieszkania:

**SZYNKI** surowe i gotowane.  
**KIEBASY** krakowskie.  
**SALAMI** suche i świeże.  
**SALCESONY** w różnych gatunkach.  
**BOCZKI** wędzone i gotowane.  
**SŁONINE** świeże i wędzone.  
**PAROWKI** na sposób wiedeński.

**ŚNIADANIA i KOLACJE**  
w Saloniku letnim i zimowym.  
Mazowiecka № 14,  
w małym domku. 1015

**M**eldunków prowadzenia dla pekój z kuchnią lub zajęcia co drugi dzień poszukuje. Oferty w Kurjerze Warsz. lit. S. M. 14153

**M**aszynistki do bielizny i podręczne do drobniagów są potrzebne w pracowni J. Billing, Marszałkowska 129, tylko kompletnie uzdolnione przyjęte będą. 14165

**M**łody człowiek, pełniący obowiązki gozelnego 10 lat za granicą i 3 lata w kraju, żonaty, posiadający świadectwa, poszukuje miejsca. W-ni P.P. zgłosić się racza pod adresem W-ny Jaszcz w Koninie. 13969

**M**łoda panna, życzy przyjęcie miejsce sklepowej w sklepie galanterji, perfumerji, nicianym lub tym podobnym. Wiadomość Twarda 32, m. 11. 1588

**M**atychmiast potrzebna panna kompletnie uzdolniona do pracowni sukien i panny do nauki. Widok 7, m. 11. 14126 M

**P**otrzebny jest chłopiec do nauki krawiectwa. Ulica Chmielna № 23, m. 13. 14205

**P**otrzebny jest kasjer z kauceją rs. 5,000 zabezpieczenie hipoteczne, pensja rs. 600 rocznie (bez pośrednictwa). Oferty proszę składać w biurze ogłoszeń, Senatorska 26, pod cyfrą 5,000. 1604

**P**otrzebne uzdolnione maszynistki w bieliznie męskiej, panny do dziurek i do nauki. Elektoralna 41, m. 11. 1601

**P**odręczne do spódnic potrzebne są zaraz do magazynu M. Bronz, Podwale 3. 14166

**Potrzebne podręczne do krawieczyzny.** — Bednarska № 19, m. 4 i zdolna panna do bieleziny na wieś, zaraz. 14168

**Potrzebne** są panienci do maszyny oraz podręczne. Wiadomość Leszno 7, w fabryce trykotów. 14172

**Poszukuje** posady rządcy domu młody człowiek, żonaty, prawnik, obznajmiony z administracją policyjną i sądową. Wiadomość u adwokata Rundbakena ulica Pańska № 16, między 5 a 7 po południu. 14182

**Potrzebni** są czeladnicy ślusarscy znający dobrze robotę warsztatową i z ognia. — Twarda № 3. 14184

**Potrzebna** jest panna do handlu. Marszałkowska 138. Bartold. 14199

**Posady** na wyjazd do Rosji lub na prowincję, poszukuje młody człowiek, posiadający świadectwa z sześciu klas gimnazjum, szkoły handlowej prywatnej, oraz z pięcioletniej praktyki handlowej. Łaskawe oferty w Kurjerze Warszawskim pod lit. W. T. P. Bliższe wiadomości osobiście. 14193

**Poszukuję** zajęcia kasjera lub magazyniera z kaucją rs. 500. Wymagam gwarancji. Ulica Śliżka № 8, m. 3. 14027

**Panny** do upinania sukien i podręczne potrzebne do pracowni F. Nowińskiej. Elekterałna № 7. 13947

**Potrzebna** gospodyni znającej się dobrze na kuchni, w średnim wieku. Widok № 19, m. 6, od 9 do 10 rano. 14106

**Panna** kompletnie uzdolniona do krawieczyzny potrzebna jest na wyjazd. Wiadomość ulica Widok № 4, od 9 do 12. 14053

**Potrzebna** jest maszynistka umiejacą szyć dobrze na maszynie Whelera i Wilsona do magazynu Karoliny Piwońskiej Podwale 4. 14051

**Rymarz** wykwalifikowany, kawaler, poszukuje miejsca za nadwornego. Oferty składać uprasza w biurze ogłoszeń. Senatorska № 26, pod lit. J. P. 1581

**Rzadca** gospodarczy samotny, z 20-letnią praktyką w Prusach, i obecnie w kraju, posiadający chlubne świadectwa, obznajmiony z wszelkimi działaniami gospodarczymi, poszukuje posady zaraz lub od 1 sierpnia r. b. Łaskawe oferty T. Z. Freta № 1, m. 12. 14155

**Sklepowa** obznajmiona z piekarstwem i szlachetnym poszukuje zajęcia. Oferty pod lit. J. N. 14163

**Szlifierz** porządny na metale znajdzie zajęcie. Leszno 86. 14036

**Uczeń** mający świadectwa z ukończonych kilku klas, potrzebny jest do składu wyrobów czeskich. Nowy-Swiat 7. 14054

**Uczeń** potrzebny jest do czynności kantorycznych. Wiadomość w Warszawskiej fabryce broni. Hoża 45, od godziny 9-ej do 11-ej zrana. 1609

**50 rubli** za wyrobienie posady ekspedienta lub magazyniera. Oferty kantor Kurjera Warsz. pod „Ekspedient 50”. 14098

**Kupno i sprzedaż.**

**Adres** fabrycznego składu dywanów, serwet i chodników Kiltynowicza. Mazowiecka 16, wprost Erywańskiej. Ceny najniższe. 1115

**Buldog** szczenię czystej rasy angielskiej, dwumiesięczny, do sprzedania. Bednarska № 17, m. 24. 14167

**Biurko** dębowe rzeźbione filary, dziewięć szuflad, rs. 45. Ulica Grzybowska 24, stolarz. 14181

**Do sprzedania** 200 sążni brzożowych. — Wiadomość ulica Wilcza № 57, u właściciela domu P. Michalskiego. 14194

**Do sprzedania** karetka używana trzyosobowa. Wiadomość w Alejach Ujazdowskich pod № 5, w godzinach rannych. 14048

**Bardzo** tanio do sprzedania bryczka mała. Ulica Długa № 20, fabryka powozów. 13879

**Do sprzedania** dwa kotły o sile ośmiu koni, dwa kominy, rezerwoar, rury, krany mosiężne, za przystępną cenę. Wiadomość Nowolipie № 7, w drukarni W-go Jeżyńskiego. 14061

**Do sprzedania** krata na dwa groby, artystycznej ręcznej roboty. Widzieć można Praga, ulica Olszowa № 12, obok W-go Skoryny. 14045

**Fortepian** krótki z białym metalowym do sprzedania za rs. 150. Długa № 25, w lombardzie. 14201

**Fortepian** sprzedaje ratami, zamieniam, wynajmuję, reperacje, strojenia przyjmuję. Miodowa 1. 13337

**Fortepian** Antoniego Hofera, oryginalny, do sprzedania. Długa 25, lombard. 13835

**Fortepian** zagraniczny, 7 oktav, inkustowany, do sprzedania za rs. 300. Bednarska 29, m. 7. 13834

**Fortepian** do sprzedania za 99 rs. o pół 7-ej oktawy, machonowy. Śliżka № 6, mieszkania 14. 14192

**Fortepiany** używane i pianina nowe i używane, do sprzedania. Ulica Nowy-Swiat № 54. A. Janiszewski. 14094

**Garnitur** czarny, kotelina bordeaux kryty, lustro. Wspólna 30, m. 16. 14203

**Garnitur** mebli, szafy, łóżka, szeslong, kredens, stół, biblioteka. Szpitalna 5. 13940

**Garnitur** mebli, łóżko, tualeta, biurko, szafy, kredens, stół, krzesła, otomana. — Świętokrzyska 39, m. 2. 13965

**Kasy** ogniotrwałe najtańsze i najlepsza u R. Bohtego, Nowy-Swiat 34. 425

**Kasy** ogniotrwałe o 25 procent taniej od innych cenników. Marszałkowska № 125, u Sikorskiego. 12820

**Ktoby** miał zegarek złoty męzki w dobrym stanie, kupię. Proszę adresować pod lit. L. 200, tegoż pisma. 14175

**Mopsy** roczne do sprzedania tanio. Ogród Zoologiczny. 14170

**Mebel**, garnitur, otomany, szeslongi, szafy, komody, kredensy, tualety i inne po niepraktykowanie niskich cenach. Krakowskie-Przedmieście 10, m. 6, wprost kościoła św. Krzyża. 14212

**Mebel** za bezcen, garnitur czarny, orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, łóżka, biurko, szeslong, franki. Złota 3, róg Zgody, 4-ta brama od Marszałkowskiej, na dole od frontu, mieszkania № 1. 13745

**Mebel** po zwiniętym magazynie, rozmaite garnitury, otomany, szeslongi, kredensy, szafy i inne za bezcen. Świętokrzyska № 13, w podwórzu, w oficynie, stróż wskaże. 14006

**Mebel** tanio, garnitur czarny orzechowy, szafy, biuro dębowe, komoda, garnitur gabinetowy. Mokotowska 59, przy placu św. Aleksandra, stróż wskaże. 13307

**Mebel** za bezcen! Garnitur czarny orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, łóżka, biuro, otomana, szafka lustrzana. Marszałkowska 119, na dole, w drugiej bramie, m. 15. 13011

**Mebel** za bezcen! Garnitur czarny orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, łóżka, biuro, szeslongi, franki. Róg Chmielnej № 37 i od ulicy Marszałkowskiej № 108, m. 30. 14008

**Para** młodych rasowych koni do sprzedania. Wiadomość: Łazienki, ułański pułk, doktor weterynarii Dowbor. 13985

**Psy** rasowe dogi, do sprzedania. Krakowskie-Przedmieście № 56, wiadomość na miejscu. 14043

**Pianino** czarne, prawie nowe, tanio do sprzedania. Świętokrzyska 8, m. 3. 1607

**Pianino** zupełnie nowe, z powodu bardzo przykrych okoliczności, do sprzedania za rs. 250. Nowy-Swiat 34, m. 10. 1608

**Różne** meble, sprzęty, chomonta itp. do sprzedania tanio. Książęca 2, u portjera, od godziny 2—5. 1610

**Szopy**, parkany i różne utensylja fabryczne do sprzedania. Chłodna № 10, mieszkania № 1. 14162

**Sprzedam** okna, drzwi, dachówki stare oraz kamienie. Dunaj Wązki 9. 14164

**Serwisy** stołowe, serwisy do kawy i herbaty, garnitury na umywalnie, oraz wszelką porcelanę malowaną, gustownie, sprzedając po cenach najniższych w całej Warszawie, skład i malarz porcelany Ryszarda Fijałkowskiego, Krakowskie-Przedmieście № 2, w pałacu Karasia. 1543

**Sprzedaje** lustro w złotych ramach z konsolą z marmurowym białym, dwie lampy, wazon staroangielski, figury biskwit, etażera dębową, obrazy stare, maszyna do szycia, prasa do kopjowania listów, apteczka podręczna. Solna 12, m. 4. 14151

**2 dębowe** szafy rzeźbione i dwie orzechowe z filarami, są do sprzedania u stolarza Pohl. Miedziana № 18. 14066

**30 kop.** funt masła śmietankowego w handlach Jana Bartold. Marszałkowska № 138. 14191

**Interesa** handl. i majątk.

**Bardzo** korzystny handel, łatwy do prowadzenia, w najruchliwszym punkcie, sprzedaje za bardzo przystępną cenę. Wiadomość owocarnia Senatorska № 2. 14171

**Chcę** kupić niedrogo sklep dystrybucyjno-galanteryjny. Oferty „Sklep” przyjmuje kantor Kurjera Warsz. 14204

**Do** sprzedania sklepik wiktuałów z wygodnym mieszkaniem. Wiadomość na miejscu ulica Gęsia № 77 nowy. 14198

**Do** odstąpienia sklep mydlarski każdego czasu. Wiadomość w kiosku na Krakowskim-Przedm. wprost domu Roesslera. 14186

**Do** sprzedania handel towarów kolonialnych i dystrybucyjno norymberski. Leszno № 50. 14187

**Dom** murowany, dwupiętrowy, przynależny rocznego dochodu rs. 1,500 do sprzedania za rs. 12,000. Do kupna potrzeba tylko rs. 4,500, bez pośrednictwa. Oferty proszę składać w kiosku, róg Leszna i Rymarskiej, pod adresem „Dom”. 1603

**Dystrybucja** do sprzedania z galanterją. Ulica Aleksandrja № 4 nowy. 14057

**Handel** spożywczy, dystrybucja, sprzedaje za 150 rs. Marszałkowska 63. 13953a

**Kupię** mały folwarczek od 3-ch do 5-ciu kwików, z wygodnym domem mieszkalnym, najdalej 3 mile od Warszawy. Oferty proszę składać w kantorze Kurjera pod literami Z. X. 14064

**Kapitał** 15,000 rs. częściowo do wypożyczenia na domu pierwszy numer po Towarzystwie. Wiadomość Chmielna 14, mieszkania 6. 14056

**Korzystny** interes. Dom murowany w Warszawie, przynoszący 1,450 rs. rocznie, można nabyć na bardzo korzystnych warunkach. Kapitał potrzebuje 3,000—4,000 rubli. Wiadomość Marszałkowska 143, m. 12. 13959

**Magle** do sprzedania za przystępną cenę. Gęsia № 33. 13338

**Magle** do sprzedania. Wiadomość ulica Pańska № 50. 14209

**Magle** do sprzedania w każdym czasie z powodu zmiany interesów. Ulica Twarda № 35. 14178

**Od** 2,000 do 9,000 rs. do wypożyczenia na pewną hypotekę miejską w Warszawie. — Wiadomość u p. Simona, ulica Marszałkowska № 173. 14213

**Rab** 15,000 do 20,000 potrzeba na dom, Rab tak pierwsza jak druga suma nie zamknięte pożyczki Towarzystwa kredytowego. Wiadomość Nowy-Swiat 38, właściciel. 14114

**Restauracja** z małymi wygórami, mająca opinię, jest do nabycia. Warunki: ul. Złota № 14, w magazynie ubiorów. 14189

**Skład** węgla na pryncypalnej ulicy, do sprzedania. Oferty pozostawić w Kurjerze pod lit. G. H. 14211

**Sklep** spożywczy do sprzedania zaraz, ulica Solna № 6. 14161

**Sklep** wiktuałów do sprzedania z powodu zmiany interesów. Wspólna 7. 13853

**Sklep** spożywczy jest do odstąpienia każdego czasu z powodu zmiany interesu. — Wiadomość Nowe-Miasto № 19. 14021

**Sklep** wiktuałów sprzedam zaraz tanio z względu zmiany interesu. Pańska 77. 14065

**Sklep** dystrybucyjno-spożywczy do sprzedania, ulica Świętojeńska № 8. 14080

**Sklep** dystrybucyjny i galanteryjny do sprzedania. Chmielna 29. 14076

**Willa** z ogrodem za bardzo przystępną cenę do sprzedania. Wiadomość przy rogatce Belwederskiej, ulica Parkowa № 21, u właściciela. 14207

**Z** powodu wyjazdu jest do sprzedania dystrybucja i towary galanteryjne. Ulica Marszałkowska № 82. 14185

**Lokale.**

**Duży** salon i sypialnia, elegancko umeblowane, oraz pojedyncze pokoje umeblowane, zaraz do wynajęcia. Krakowskie-Przedmieście № 5, pałac hr. Krasińskich. 14055

**Dla** urzędnika lub profesora zaraz do wynajęcia pokój o 2-ach oknach, gustownie umeblowany, na pierwszym piętrze, w bliskości Krakowskiego - Przedmieścia. Wiadomość: Aleksandrja № domu 14, mieszkania 25, od 9-ej rano do 2-ej po południu. 14199

**Do** wynajęcia 5 pokoiów umeblowanych lub nie. Zielna 32. 13707

**Do** wynajęcia sześć pokoiów, przedpokój i kuchnia, Hoża 5, wiadomość u rządcy domu. 14079

**Do** wynajęcia zaraz albo od 1-go Sierpnia, pokój umeblowany z usługą i całonocnym utrzymaniem, lub bez takowego. Chmielna № 35, wiadomość u stróża. 14032

**Letnie** mieszkanie, pokój z kuchenką w Otwocku zaraz do odnawienia, tanio. Wiadomość: Bednarska 23, lewa oficyna, na dole, mieszkania 16. 14149

**Lokal** do wynajęcia na fabrykę, z wszelkimi wygodami, oraz pozwoleniowo stawiania parowej maszyny. Wiadomość na miejscu, ulica Przyokopowa № 11. 14023

**Letnie** mieszkanie. Willa w pięknej miejscowości pod Warszawą, z powodu wyjazdu do odstąpienia na korzystnych warunkach. Reflektanci zechcą składać adresy w kantorze Kurjera Warszawskiego pod wyrazami „Willa.” 14060

**Letnie** mieszkanie w bliskości przystanku Wawer kolej Nadw., gdzie sąd i gmina, są dwa pojedyncze pokoje. Wiadomość na miejscu lub w Warszawie, ul. Leszno № 80, m. 11, stróż wskaże. 14139

**Ładny** sklep, miejsce wyrobione, na makę, kolonialny lub proceder, oraz sutereny jasne wynajmę. Śliżka 50. 14176

**Pokój** osobny, zaraz, przy małżeństwie bezdzietnym. Wspólna 30, m. 16. 14202

**Pokoje** elegancko umeblowane, z tegocześnie wymiarami, usługa. Włodzimierska 1, parter, front. 14197

**Przy** ulicy Szpitalnej № 1, do wynajęcia: lokal po cukierni, sklep po owocarni, dwa lokale na 1-m piętrze, (jeden z nich z meblami) i masarda dla artysty-malarza. 14180

**Pokój** duży ze wspólnym wejściem, usługa i samowarem, zaraz dla spokojnego lokatora. Świętokrzyska 27, m. 13. 13701

**Pokoje** pojedyncze, 1-e piętro, front, z usługą do wynajęcia. Marszałkowska 114, róg Złotej. 1478

**Pokój** duży, umeblowany, wynajmę zaraz, miesięcznie. Widok № 14, wiadomość u stróża. 14104

**Różne** lokale fabryczne z motorem parowym lub bez, także na warsztaty do wynajęcia zaraz. Wiadomość: Żelazna 89/1134, u właściciela tamże. 13682

**Sklep** z oknem wystawowym, pokojem i kuchnią do wynajęcia od lipca. Marszałkowska 114. 1465

**Z** usługą, meblami, pokój rs. 7. Marszałkowska 129, m. 14. 14158

**2** pokoje, kuchnia, zaraz, miesięcznie 12—15 rubli. Mostowa 16. 14107

**Doniesienia** rozmaite.

**A** kuszerka Karpińska z dniem 8 lipca zmieniła mieszkanie, na ulicę Królewską № 3. 13984

**A** kuszerka b. starsza Instytutu położniczego, przyjmuje damy spodziewające się słońca, mieszkanie z komfortem, łazienką. Zielna 9, mieszkania 3, pierwsze piętro. 14210

**Buldog** żółty zaginął. Ciepła 7, do właściciela. 14188

**Jadąc** z ulicy Twardej na Wspólną przez Chmielna, Marszałkowską zgubiono pieniądze, zawinięte w niebieski papier. Znalazca raczy zwrócić za nagrodą. Marszałkowska 89, mieszkania 10. — S. W. 14174

**Ktoby** sobie z rodziców życzył wysłać dziecko do Ciecchocinka z dobrą opieką, raczy się zgłosić: Marszałkowska № 121, do składnicy Sfaf. 14177

**Kapiele** żelazne, wzmacniające, wiślane i przysznice, ceny od 15 kop. do 50. Grzybowska 32. 14179

**Losy** loteryjne przyjmę w sub-kolektę na dogodnych warunkach. Adres: Senatorska 22. Skład wyrobów tabaczknych. 12782

**Magazyn** mebli, oraz zakład stolarski i tapicerski przyjmuje wszelkie obstarunki, na urządzenie mieszkań, po cenach przystępnych. Nowy-Swiat 39. K. Rabong. 1582

**Malarz**-tapieciarz maluje, wklejać pokoje po 10 kop. Świętokrzyska 15. 14142

**Nagrody** rs. 10. W niedzielę wieczorem około godziny 11-ej, w sklepie z pieczywem na rogu Wspólnej i placu św. Aleksandra zgubiono pierścionek emalowany z brylantem, ważącym 3/4 karata, z małą szką na wierzchu. Uczeń znalazca za oddaniem na ulicę Widok № 14, mieszka 8, odbierze powyższą nagrodę. 14037

**Obiady** prywatne. Aleja Jerozolimska № 25, mieszkania 9. 1583

**Obiady** prywatne po 50 kop., wyborowe produkta. Świętokrzyska 18, m. 6. 14022

**Ostrzeżenie** z roku 1883 ponawiam: że za przezemnie osobiście zaciągniętych i własnoręcznie podpisanych. Antoni Grabowiecki, 4 Sierpca. 14122

**Pralnia** nowo-paryzka, świeżo otworzona, Orła 12, przyjmuje bieleznię do prania najtaniej z całej Warszawy. Polecam się względem szanownej publiczności. 14200

**Skutkiem** wyjazdu mego na stałe mieszkam do Odessy, handel kupna i sprzedazy różnych rzeczy, zwiżam i upraszam Sz. Pp. mających ze mną interes, w ciągu jednego miesiąca od daty pierwszego niniejszego ogłoszenia, dla uregulowania rachunków wofatygować się do mnie. Twarda № 26. — Pin-kus Kohn. 13986

**Wyży** do sprzedania i wynajęcia na sezon polowania. Ogród Zoologiczny. 14169

**Wykształconemu**, rodowitemu ruskiemu lub ruskiej, za czytanie codziennie 2 godzin, ofiaruję rub. 7 miesięcznie. Adresy z opisem stopnia znajomości języka w kantorze Kurjera „Ruski.” 14068

**Z**yczę przyjąć dziecko do piersi. Wilcza 72, Justyna Bujanowa. 14111